

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 36 (100) Rok III 8.09.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

LICEUM STUKNEŁA 60



**SPYCHOLOGIA w HOŁDZIE
NIEKOMPETENCJI**

KREDYTY

SPŁATA ZADŁUŻEŃ
DO WYBORU 7 BANKÓW
SZYBKA DECYZJA

Beata Stanulis
Drawsko Pom. Kupiecka 12
nad sklepem zoologicznym
tel.(094) 3632008, kom 0 608 518 055

**OKNA I DRZWI
PROMOCJA!**

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
☎363-40-05 / 24h

BIURA :
ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

GAŚNICE

- ▣ konserwacja
- ▣ naprawa, remonty
- ▣ ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

**Badanie hydrantów
wewnętrznych**

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

TRANSPORT GRATIS

**Auto na gaz ✓
jeździ taniej ✓**

**Montaż instalacji gazowych
do wszystkich aut !!!**

- Pojazd gaźnikowy od 1.250 zł
- Pojazd z wtryskiem paliwa od 1.800 zł
- Sekwencyjny wtrysk gazu od 3.250 zł

To się opłaca !!!

Zadzwoń: K. Miedzik
0 601 355 547 lub 36-71543
i sprawdź, jak niewiele kosztuje
instalacja do twojego samochodu !

Stacja Kontroli Pojazdów
Primlux sp. z o.o.
Złocieniec ul. Mirosławiecka 27

**UWAGA
ZAWIERA AZBEST**

WDYCHANIE PYŁU AZBESTU
STANOWI
NIEBEZPIECZEŃSTWO
DLA ZDROWIA

POSTĘPUJ ZGODNIE Z PRZEPISAMI
I ZASADAMI BEZPIECZEŃSTWA
I HIGIENY PRACY

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH**

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyładowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277

Głosy czytelników

Tel. 36 32 724

Po artykule w ostatnim numerze TPD zatytułowanym „Ban-Bud do widzenia”, doredakcji zadzwonił czytelnik z opinią w tej sprawie. Oto, co nam powiedział:

- Proszę pana, pracowałem w tym całym „Ban-Budzie”, kiedy stawiali blok przy ulicy Złocienieckiej. Najpierw szkolenia, żeby dostali ulgi z Urzędu Pracy, później tyranie po dziesięć godzin na budowie za marne grosze, a po roku zwolnili, bo pewnie Urząd przestał wypłacać dotację. Ja nie wiem, kto pozwolił im wygrać przetarg. My robotnicy już po paru miesiącach wiedzieliśmy, że ta firma cienko przędzie. Jakies upadłości, przeciąganie terminów. Wcześniej tę firmę wyrzucano z budowy hali w Kaliszu Pomorskim.

Dobrze, że zatrudniali ludzi z Drawska. Ale tak myślę, że czemu ludzie organizujący przetarg nie zastrzegali, żeby taką dużą robotę wykonywał jakiś zakład z Drawska? Nie znam się na przepisach przetargowych i, może nie wolno robić takich zastrzeżeń. Gdyby prace przy tej nowej hali, czy przy bloku zamiast „Ban-Budu” podjęła jakaś firma z Drawska, to jestem pewien, że nie byłoby ani dnia przerwy, ani żadnych kombinacji z sądami, upadłościami, czy jak ich tam zwął.

TPD: -Dlaczego pan tak uważa?

No, po prostu niech pan zobaczy – jak trwoga to do Boga. I co, tak czy owak budowę hali dokończy firmą z Drawska, podobno pana Orłowskiego. Żaden „prywaciarz” z Drawska nie pozwoliłby sobie na to, żeby sobie zepsuć reputację w mieście przez jakieś dziwne numery.

Poza tym tu wszyscy się znają; wiedzą, na co stać firmę, czy jest dobra, co już budowała. A o tym „Ban-Budzie” kto co wiedział? Może na przyszłość, gdyby to nasze firmy wygrywały częściej takie przetargi, to i bezrobocie by naprawdę spadło. Mając szansę na kolejne roboty nasze firmy nie musiałyby zwalniać pracowników zaraz po zakończeniu zlecenia. (MN)

NA DRAWSKIM BAZARZE

(Drawsko Pom.) Ceny warzyw i owoców z tego tygodnia.

Śliwki	2 - 4 zł
Papryka	3,2 - 4 zł
Pieczarki	6,0 zł
Pomidory	1,8 - 3 zł
Jabłka	1 - 2,5 zł
Ogórki	1,5 - 1,8 zł
Ziemniaki	0,6 - 0,8 zł
Cukinia	2,0 zł
Buraczki	1,2 zł
Marchew	1,6 zł
Pietruszka	4,8 zł
Seler	4,0 zł
Por	1 zł sztuka
Kalafior	2,0 zł
Kapusta	2 - 2,2 zł
Winogrona	5 - 6 zł

Ceny podawane są za kilogramy.

CO TAM W DRAWSKIM HANDELU SŁYCHAĆ

Ano nieciekawie słyszeć

O handlu dużym i małym ukazało się dużo artykułów – również dużych i małych. Nie chodzi o mi o ich ocenę merytoryczną tylko o ich emocjonalne naładowanie. Powód jest prosty – jest to źródło utrzymania wielu rodzin w kraju. Mi chodzi o rodziny miejscowe drawskie i złocienieckie, czaplinskie i kaliskie. Dla jednych – tych dużych to zyski liczone w milionach, a dla innych możliwość przeżycia. Perspektywy które drobnym handlowcom stwarzają duże sieci handlowe są bardzo nieciekawe, a co smutniejsze to te sieci działają wspólnie z „naszymi” samorządowcami.

Przykład, a no proszę najbardziej aktualny – drawski POLO ..., a przecież miało być CENTRUM RESTAURACYJNO-HOTELOWE i co, i kto uwierzy, że inwestor samowolnie zmienił projekt budowlany i powstał sklep, a dlaczego urzędnicy nieźle opłacani z podatków właśnie tych drobnych sklepikarzy poszli na rękę obcym. Czy za te kilka miejsc nisko opłacanych stanowisk pracy dla kasjerów straci możliwości godnego życia kilkanaście rodzin – oby nie więcej. Dlaczego taki duży obiekt handlowy nie powstał na obrzeżach miasta – dlaczego w środku miasta stała stodoła - a miał być budynek piękny, reprezentacyjny, podkreślający nasze powiatowe aspiracje, budynek do pogodzenia rozsądku z estetyką?

Niestety, jak zazwyczaj na styku zysk – samorząd wygrywają razem.

A teraz trochę o ekonomii, czyli bilans zysków i strat.

A). SKLEPY SIECIOWE – wielkopowierzchniowe jak na nasze warunki:

- na miejscu płać jedynie opłaty gruntowe - nic poza tym,
- zatrudnienie minimalne – często z naruszeniem polskiego Prawa Pracy, vide sprawa tocząca się przeciw sieci Biedronka – JMD,
- cały zysk ze sklepów jest wywożony, żadnych inwestycji na rynku lokalnym,

- sklepy działają na zasadzie ssawicy wyciągającej z naszych kieszeni to co tam jeszcze pozostaje, a nie jest tego za dużo (jeśli średnio Polak zarabia 10 - 12 krotnie mniej niż starounijny, a średni zachodni Pomorzanie kilkakrotnie mniej od średniego Polaka, to dobrze piszę o niewielkich naszych możliwościach płatniczych) – a jeszcze na domiar tego, to z tego „troszkę” trzeba nieźle uposażyć samorządowców, którzy idą na rękę obcym.

B). HANDEL LOKALNY ten mały ponosi koszty, ale i stwarza możliwości:

- podatki jakie tylko wymyślono od czasów zakończenia II Wojny Światowej,
- koncesje jakie tylko wymyślono ...,

- zatrudnienie dające szanse życia kilkudziesięciu, jeśli nie kilkuset rodzinom w skali gminy,

- dostępność – zaraz za rogiem ...,
- zyski pozostają – i tutaj należy się zatrzymać – bo zyski to następne setki miejsc pracy dla właścicieli i pracowników: hurtowni budowlanych, firm budowlanych, transportowych, fryzjerów, malarzy, pacykaczy (tylko dla utrzymania rytmu), restauratorów ..., ogólnie to szansa ROZWOJU,

- to przyszłe miejsca pracy i rozwoju dla Was i Waszych dzieci, miejsca pracy idące w setki, a myślę, że tysiące miejsc pracy, a nie kilka miejsc pracy dla kasjerów.

To różnorodne miejsca pracy – to nie tylko kasjerzy. Czy te złudne, pozorne 20 groszy różnicy w cenie między produktami – często tylko „lepsza” cena jest tylko lepszą siłą reklamy w TV - zrównoważy możliwości rozwoju dla nas i dla naszych dzieci? Czy znowu chcemy przeżywać rozterki i obawy o utratę pracy i czy chcemy te frustracje okresu (zawsze jest ciężki do przetrwania) transformacji przekazać dla naszych następców?!

Każdy z takich sklepów powoduje zaburzenia na rynku lokalnym trwające długo, długo i każące wyjeżdżać z kraju następnym Jankom i Haniom.

(Nazwisko do wiadomości redakcji)



ADAMCZEWSKI

ANDRZEJ



Kandydat SAMOOBRONY do SENATU
OKRĘG 39

To my decydujemy o swoim losie

Lat 43, ekonomista.
Jeden z najbliższych
współpracowników posłów:
Andrzeja Leppera i Jana Łącznego,
radny Rady Miasta Białogard.

DROGI WYBORCO !

Spójrz na siebie. Spójrz na przyszłość swoich dzieci i wnuków. Nie mów, że ty jakoś przeżyjesz. Twoje dzieci i wnuki chcą w Polsce:

- uczyć się,
- pracować,
- mieć szansę na założenie własnej rodziny,
- mieć szansę na własne mieszkanie.

WIEM JAK O TO ZABIEGAĆ W SENACIE.

NIE ZAWIODEŃ WASZEGO ZAUFANIA

Tradycjonalista.
“Polityka nie musi być
nieetyczna, wszystko
zależy od ludzi biorących
w niej udział”.

E-mail: adamczewskiandrzej@op.pl

Czaplinek Drawsko Pom. Kalisz Pom. Ostrowieca Wierzbowa Złocieniec

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Współpraca: Mariusz Nagórski (tel. 0500 075 383), Tadeusz Nosel, Antoni Gadzina;

Reklama: Michał Hnat, 609 632 530;

Adres redakcji:
Drawsko Pom., Plac Gdański 3,
tel. 363 27 24, 0500 075 383.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

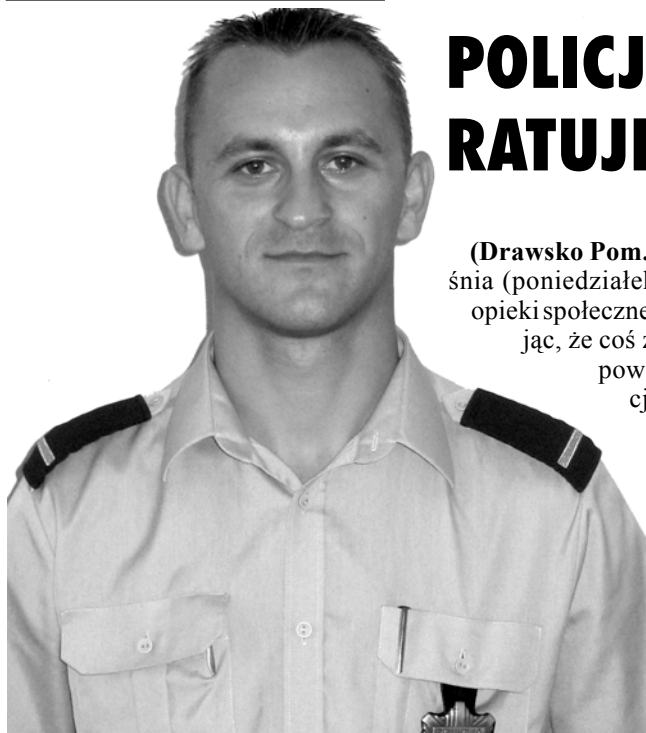
Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez
04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń. Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPPP-Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

SKŁAD KOMP.: WPPPPB. Rynkiewicz.
Nakład: 1000 egz.

Brawo dzielnicowy!



POLICJANT RATUJE ŻYCIE STARUSZCE

(Drawsko Pom.) Dnia 5 września (poniedziałek) pracownica opieki społecznej, podejrzewając, że coś złego się stało, powiadomiła policję, że nie może dostać się do mieszkania swojej podopiecznej Henryki T., lat 83, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza. Ostatni raz była u niej 2

września, w piątek. Mimo wielu prób dostania się do mieszkania, nikt się nie odzywał. W ramach interwencji na miejsce udała się straż pożarna wraz z dzielnicowym st. posterunkowym Tomaszem Sutkiewiczem. Przy pomocy wsięgnika wraz ze strażnikiem weszli do mieszkania przez okno. W przedpokoju znaleźli leżącą Henrykę T., bez widocznych objawów życia. Mimo to dzielnicowy podjął akcję reanimacyjną, która trwała do przyjazdu pogotowia, które zabrało staruszkę do szpitala. Dzięki zdecydowanej i szybkiej akcji Henryka T. żyje. Nadal przebywa w szpitalu, ale nie ma już zagrożenia życia. (mh)

KOLEJKA DO DIABETOLOGA

(Drawsko Pom.) Stanowczo zbyt długo musi czekać chory na cukrzyce, aby zostać przyjętym przez lekarza diabetologa w Poradni Diabetologicznej funkcjonującej w Szpitalu Powiatowym im. Matki Teresy z Kalkuty.

Jeżeli chory zarejestrował się 2 września, to zostanie przyjęty przez lekarza najwcześniej dopiero 22 października. Obecny lekarz diabetolog, dr n. med. Małgorzata Świder - Al-Amawi ze Szczecina, w miesiącu wrześniu przyjmuje tylko dwa razy: w soboty 10 i 17, w godzinach od 9 do 15, w pokoju 58. Rejestracji można dokonać w pokoju 57, w godzinach od 8 do 14, lub telefonicznie pod numerem 36-30-346. (w)

Droga na zdrowie

ŁATWIEJ DO PRZYCHODNI



PLANOWANY WJAZD DO NOWEJ PRZYCHODNI ul. OBRONCÓW WESTERPLATTE

(Drawsko Pom.) Droga do nowej siedziby przychodni „Na Zdrowie”, zostanie pacjentom i służbom medycznym znacznie uproszczona. Pierwszy termin jej wykonania przewidziany był na wiosnę br. Niestety, nie udało się zrealizować projektu w tym czasie. W minionym tygodniu rozpoczęto prace

przy budowie wjazdu od ulicy Bohaterów Westerplatte. Tę część inwestycji pokryła z własnych funduszy spółka prowadząca przychodnię. Koszt wybudowania pozostałej części drogi pokryje UMiG. Przewidywany termin realizacji całości projektu, to druga połowa września. (red.)

WYGRALI SPRAWĘ Z GMINĄ

(Drawsko Pom) Dnia 7 września br. Sąd Grodzki Sądu Rejonowego w Drawsku Pom. wydał wyrok zasądający od Gminy Drawsko Pom. na rzecz mieszkańców miasta Teresy i Franciszka K. zwrot 50 proc. waloryzowanej kaucji mieszkaniowej oraz obciążyl ją kosztami sądowymi i od-

setkami. Wyrok zaspakaja roszczenia powodów sformulowane w pozwie. Od wyroku przysluguje stronom odwołanie się do Sądu Okręgowego w Koszalinie. (w)

DNI WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

(Województwo) Urząd Marszałkowski w Szczecinie od 16 do 17 września organizuje w Policach II Dni Województwa Zachodniopomorskiego, które są doskonałą okazją do promocji. Każdy przedsiębiorca zainteresowany udziałem w wystawach powinien dzwonić do końca tego tygodnia pod numer (091) 432 93 21. (w)

Zareklamuj się

tel. 0504 042 532

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:
- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ
I NAPRAWA
INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

Zakład Kamieniarski "GLAZ"
T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
tel. (091) 397 42 14
kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2004!



Leczenie schorzeń kręgosłupa i głowy

GABINET NEUROCHIRURGICZNY

Dr Tomasz Siwiecki
Specjalista Neurochirurg

Gabinet: przychodnia przyszpitalna
pok. 65 I p., czynny raz w miesiącu
(sobota od 10.00 do 11.00)

ul. Chrobrego 4 78-500 Drawsko Pom.

Rejestracja telefonicznie:
0 606 379 531

GMINNE DOŻYŃKI W JANKOWIE

(Gmina) W sobotę, 10 września w Jankowie odbędą się Dożynki Gminne, na które wszystkich chętnych zapraszamy.

Program:

13:00 - Msza Św. w kościele w Jankowie

14:30 - Korowód dożynkowy

15:00 - Program artystyczny „Dożynkowy Bochen Chleba”

16:00 - Festyn dożynkowy

- prezentacja i ocena stoisk soleckich, wieńców
- konkursy dla dzieci
- występy artystyczne
- ogłoszenie wyników konkursów na najpiękniejszy wieńiec i stoisko, wręczenie nagród
- konkursy dla soltysów

20:00 - Zabawa taneczna

Dobrazabawą gwarantowana.

(red)

NIESPOKOJNA SPOKOJNA



(Drawsko Pom.) Od kilku dni trwa przebudowa ulicy Spokojnej. Jest to kolejna realizacja gminnej inwestycji, którą realizuje drawska firma „BUDRO”. Prace obejmują między innymi wymianę i

budowę chodników wraz z krawężnikami. Z tego powodu występują utrudnienia w ruchu, które dzięki doświadczeniu wykonującej je ekipy zminimalizowano do minimum. (mM)



Prywatny Gabinet Stomatologiczny

Monika Bogusz

lekarz stomatolog

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607

www.dentysta.max.pl

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BIÓSTYMULACYJNY

PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatraski), nylonowe



CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósemek trudnowyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żębodołowego i dziąseł
- ☞ implanty



BĘDZIE ŁATWIEJ ODWOŁAĆ BURMISTRZA

(Kraj) 24 sierpnia br. prezydent A. Kwaśniewski podpisał nowelizację o samorządzie gminnym oraz innych ustaw, która wprowadza takie rozwiązanie, wiążące ważność referendum z frekwencją w wyborach. Dotychczas progiem ważności referendum jest udział w nim minimum 30 proc. uprawnionych do głosowania. O taką frekwencję jest bar-

dzo trudno. W obecnej kadencji samorządu na około 80 referendów ważne okazało się mniej więcej co 10-te. Według nowej zasady referendum w sprawie odwołania rady samorządu, wójta, burmistrza lub prezydenta miasta będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział 3/5 liczby tych, którzy uczestniczyli w wyborze tych władz. (w)

Co w lesie piszczy?

„GAŁĘZIOWE” CENY

(Drawsko Pom.) W ostatnim czasie do redakcji TPD docierały sygnały o zmianach w przepisach dotyczących wyrobu drewna opałowego przez prywatnych odbiorców. Od 1 stycznia 2006 r. na terenie Nadleśnictwa Drawsko Pomorskie wyrobem drewna opałowego popularnie zwanego gałęziówką, miałyby zajmować się tylko firmy usług leśnych. Obawy czytelników wzbudził wzrost cen drewna, związany z brakiem możliwości własnego pozysku.

Redakcja TPD zwróciła się zapytaniem do leśniczego Pawła Matusiaka o informacje na ten temat.

- Od 1 stycznia przyszłego roku będziemy bardziej rygorystycznie podchodzili do wyrobu drewna pilarkami, przez ludzi nie mających do tego uprawnień. Bez uprawnień nie wolno wykonywać takich prac. Ponadto ściślej egzekwować będziemy przepisy bhp, o wypadek w lesie nie jest trudno. Nie wprowadzamy natomiast zmian, co do wyrobu gałęziówki. Prywatni odbiorcy w dalszym ciągu mogą pozyskiwać drewno, ale - jak mówiłem - będziemy bardziej rygorystycznie patrzeć na warunki

pracy. - mówi leśniczy Matusiak.

Jak dowiedzieliśmy się od pana Bocińskiego ze straży leśnej: - W chwili obecnej nieznacznie poprawia się sytuacja z kradzieżami w lasach. Z racji faktu, iż 3/4 terenów naszego nadleśnictwa leży na terenach poligonu i oprócz naszych zezwoleń na wyrób drewna, wymagane są również pozwolenia z dowództwa poligonu. Wiąże się to oczywiście z możliwościami kontroli zarówno straży leśnej jak i żandarmerii wojskowej, więc utrudnienia dla potencjalnych „nielegalnych nabywców”, są stosunkowo duże.

Na koniec podajemy państwu ceny najtańszego opału, który można pozyskać w lasach Nadleśnictwa Drawsko Pomorskie:

Drewno gałęziowe sosnowe o przekroju do 7 cm - 6 zł plus VAT 7% za metr przestrzenny.

Drewno inne - leżanina - 15 zł plus VAT 7% za metr przestrzenny.

Drewno gałęziowe bukowe o przekroju do 7 cm - 9 zł plus VAT 7% za metr przestrzenny.

Drewno bukowe o przekroju ponad 7 cm - 24 zł plus VAT 7% za metr przestrzenny. *Mariusz Nagórski*

ANGLICY NA POLIGONIE

(Oleszno) W połowie września na poligonie drawskim, już po raz trzeci w tym roku, gościć będziemy zachodnie wojska. W maju, ćwiczyli u nas żołnierze włoscy z Dywizji Pinerollo. Na początku lipca, przez dwa tygodnie trwało szkolenie taktyczne, bez strzelania amunicją bojową, pododdziałów 20 Brygady Pancerniej Wojsk Brytyjskich.

Najbliższe ćwiczenia będą przeprowadzone również przez Anglików. W czasie ostatniego pobytu żołnierze brytyjscy dali poznać się jak najlepszej stronie. Poza szkole-

niem programowym, udzielili oni pomocy zespołowi archeologów pracujących na terenie poligonu.

W pracach tych uczestniczyło sześciu ochotników pod komendą sgt Andrewa Hamiltona z 21 Engineer Regiment Osnabruck. Ta sama grupa brała udział w usuwaniu uszkodzeń dróg poligonowych, które powstały w wyniku eksploatacji przez szkolenie wojska podczas minionych lat. Prace te wykonali nieodpłatnie.

Wojska brytyjskie przyjadą 25 września i gościć będą na poligonie drawskim do 20 listopada. (mh)



Gdzie najłatwiej być burmistrzem?

MAŁGORZATA ZNÓW CHCE

(ZŁOCIENIEC) Tygodnik dawno już nie miał okazji do spotkania z posłanką Małgorzatą Rohde rodem z Kalisza Pomorskiego. W Złocieniu ongiś przyszłą posłankę promował Maciej Płażyński, który jednak nie potrafił odpowiedzieć na kilka pytań z sali, zadanych przez miejscowego bezrobotnego. Nie potrafił do tego stopnia, że autor pytań w trybie specjalnym na wszystko sam odpowiedział, ale przed kolegium. Tam zadano karę finansową zapłaconą z renty matki bezrobotnego, pani dokładnie liczącej lat osiemdziesiąt dwa. Tak to Platforma Obywatelska w Złocieniu przemutowała na Platformę Kolegialną, co nie znaczy, że na Prawo i Sprawiedliwość - na co już pora w końcu.

W niedzielę w czasie Mszy Świętych uliczkami Złocienka poruszały się wehikuły ciągnięty przez markowy i nowy samochód. Wehikuł wiózł

tablicę z wielkim napisem, że Małgorzata Rohde znów chce, ale tym razem na senatora. Pod napisem nie było tym razem Macieja Płażyńskiego. Na ulicach też nie było ludzi. Gdyby Małgorzata Rohde chciała się z nimi spotkać, to uczyniłaby to w jednej z sal widowiskowych, ale nie uczyniła tego, gdyż mogłoby dojść do widowiska i znów z renty trzeba by płacić staruszkom, które w duchu patriotycznym wychowały już niejedno pokolenie.

Pani Małgorzata Rohde tym razem startuje jako niezależna. Wedle jej słów, to ona właśnie poligonowe datki wywalczyła dla Drawskiego Pomorskiego i swego Kalisza. Z tego powodu kompletnie nie wiadomo, czym tak naprawdę stoi Drawsko Pomorskie i Kalisz też Pomorski. Jedno jest pewne: tam najłatwiej być burmistrzami. Tadeusz Nosel

Kilka osób o kulach czeka

SCHODY JESZCZE W RUINIE I BEZ PORECZY

(ZŁOCIENIEC) W sprawie poręczy na schodach przy ulicy 11. Listopada łączących ją z ulicą Krętą byliśmy u burmistrza Piotra Antończaka. Otrzymaliśmy obietnicę, że schody zostaną odremontowane a poręcz zainstalowana. Do tej pory prace nie ruszyły.

Znów nas proszono; - Tygodniku, zrób coś. Na 11. Listopada jest sześć osób poruszających się o kulach. Na Kretą idą bo tu mają najbli-

żej do sklepu. Ale, jak pokonać zrujnowane schody, a do tego bez poręczy. To dla nas gehenna. Pomóżcie.

Publikujemy prośbę, pomagamy. Burmistrz P. Antończak powiedział; - Poręcz będzie. Dobrze, że nam to sygnalizujecie, bo przynajmniej wiemy, jakie są potrzeby tam, dokąd sami byśmy raczej nie dotarli.

Tymczasem konstatujemy, że poręczy jeszcze nie ma. Tadeusz Nosel

... ale Święta chyba nie będzie

KRZYŻ DLA WAĆŁAWA MICEWSKIEGO

(OSTROWICE) Akurat w tych dniach interesujemy się wydarzeniami w Ostrowicach dotyczącymi się na oczach wielu gmin, a dotyczącymi swoich podchodów do fotela dyrektora tamtejszej szkoły. Konkurs na to stanowisko wyłonił stosunkiem głosów 6:5 dotychczasową dyrektora, ale nowa - dawna dyrektora nie została zaakceptowana przez Kuratora Wojewódzkiego. W przeciagu sześciu miesięcy powinien odbyć się kolejny konkurs. Do tego rozstrzygnięcia dyrektorem szkoły będzie dotychczasowa dyrektora, która konkurs na to stanowisko, de facto, przegrała.

Odkryliśmy, że bardzo poważną rolę w przygotowaniu Konkursu w Ostrowicach odegrał wójt Waćław Micewski z mocy ustawy do Komisji powołując strażaków - ochotników, a nie powołując fachowców od oświaty z mandatem wyborców. W Ostrowicach rzeszone Konkursy od lat odbywają się podobnie.

Wójt Ostrowic, Waćław Micewski, przy okazji pochwalił się Tygodnikowi otrzymanym odznaczeniem. Ze wzruszeniem odczytywaliśmy stosowne napisy na legitymacji; - Związek Solidarności Polskich Kombatantów, Legitymacja Krzyża "SEMPER FIDELIS" SOLIDARNOŚĆ. Bóg. Honor. Ojczyzna. Legi-

tymacja nr 233/05. Kapituła Krzyża Semper Fidelis nadaje panu Waćławowi Micewskiemu Krzyż Pamiątkowy Semper Fidelis w uznaniu wybitnych zasług dla realizacji zadań i celów ZSPK.

Solidarność Polskich Kombatantów zrzesza w swych szeregach uczestników walk o utrzymanie polskości, wolności i niepodległości ojczyzny oraz prześladowanych i uwięzionych za swą patriotyczną postawę, której ofiarną służbą i osobistym poświęceniem torowali drogę do wolnej Polski. Semper Fidelis.

No i ten ideał sięgnął ostrowickiej oświaty. (n)



Waćław Micewski

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

OFERTY PRACY PUP

1. Pracownik do pracy przy koniach

Wymagania: praktyka na ww stanowisku, obsługa maszyn rolniczych

Kontakt: Kazimierz Mróz, 78-523 Nowe Worowo 28, tel. (0-94) 36-15-654

2. Tokarz - frezer Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31.

3. Ślusarz- spawacz Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31.

4. Osoba do tłumaczenia

Wymagania: wykształcenie wyższe ze znajomością języka angielskiego, niemiecki biegle w mowie. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31.

5. Kierownik lub majster robót instalacji sanitarnych. Wymagania: wykształcenie techniczne lub wyższe kierunkowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, znajomość programów kosztorysowych, uprawnienia instalatora, praktyka w zawodzie. Praca na terenie Powiatu Drawskiego. Kontakt: PUH „FACH” H. Krzywicki, 78-500 Drawsko Pom. ul. Krótka 3/3 tel. 36-346-19.

6. Księgowy Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, dobra znajomość języka niemieckiego. Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16 w. 48 lub 37-556-79

7. Programista Wymagania: dobra znajomość C/C++, minimum 2 lata doświadczenia, znajomość obiektowych technik projektowania i programowania, znajomość programowania dla systemów SymbianOS. Kontakt: Dla firmy SOFTLINE tel. kontaktowy Jerzy Nowacki 604-489-627.

8. Sekretarka Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, dobra znajomość sprzętu biurowego, znajomość języka arabskiego. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

9. Specjalista d.s. handlu i marketingu Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka angielskiego i arabskiego, obsługa komputera. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

10. Krawcowa Wymagania: praktyka w zawodzie. Kontakt: AN AGENCY Anita Nielsen ul. Mirosławiecka 5, 78-520 Złocieniec Tel. 0-94 36-710-22

11. Nauczyciel muzyki i chóru (3/18)

12. Nauczyciel plastyki (1/18)

13. Nauczyciel techniki (2/18)

14. Wychowawca świetlicy szkolnej (10/26)

Wymagania dotyczą oferty : 11,12,13,14 wykształcenie wyższe kierunkowe, wymagany staż pracy. Kontakt : Szkoła Podstawowa w Gudowie, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-325-86

16. Wychowawca internatu Wymagania : wykształcenie wyższe licencjat pedagogiczne Kontakt: Mielenko Drawskie tel. (0-94) 36-342-24

17. Elektryk, Spawacz-Kierowca

Wymagania : praktyka w zawodzie, aktualne uprawnienia. Kontakt tel. 0-609-632-508

18. Tokarz na stanowisko kierownicze

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, staż pracy wymagany Kontakt: ZDZ ul. Drawska 16, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-718-33

19. Tokarz Wymagania: staż pracy w zawodzie Kontakt: ZDZ ul. Drawska 16, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-718-33.

Rozpoczęcie roku szkolnego

NOWY PATRON GIMNAZJUM

(Drawsko Pom.) Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego nad gimnazjalistami czuwać będzie ich nowy patron, Adam Mickiewicz. W Gimnazjum im Adama Mickiewicza, tak brzmi nowa nazwa szkoły, w dniu inauguracji roku szkolnego obchodzono uroczystości przyjęcia patrona. Odświeżenie tablicy pamiątkowej dokonał burmistrz Zbigniew Ptak, który w swoim wystąpieniu powiedział między innymi o planowanych

remontach w szkole oraz życząc uczniom sukcesów w nowym roku szkolnym zapewnił, że już w grudniu tego roku będą oni mogli korzystać z nowo wybudowanej hali widowiskowo sportowej. Wśród przybyłych gości byli proboszcz parafii pod wezwaniem św. Pawła oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Zduńczyk. Uczniowie przedstawili krótki program artystyczny poświęcony nowemu patronowi,

nagrodzony brawami przez nauczycieli, rodziców oraz koleżanki i kolegów. W pierwszym dniu po przerwie wakacyjnej w szkole znów zatętniło życie.

Gimnazjaliści nie zapomnieli uczcić obchodzonej w tym dniu rocznicy wybuch II wojny światowej. Po apelu przedstawiciele samorządu szkolnego udali się na cmentarz wojskowy, aby w hołdzie poległym złożyć wiązanek kwiatów. (mh)

Pensja wyższa od dotacji dla Klubu sportowego

W ZŁOCIENIECU NIE „PALĄ” JUŻ KSIAŻEK

(ZŁOCIENIEC) Sklep z książkami u zbiegu czterech ulic w centrum Złocienca do odwiedzenia swych wnętrz zachęca zawsze bardzo aktualnymi wystawkami najbardziej aktualnych pozycji. Nie inaczej było, gdy terytorium Francji przemierzał klasyk kolarski, wyścig Tour de France. Wśród książek najbardziej widoczne były te, wyścigowi poświęcone i jego bohaterowi wszechczasów - Lancowi Armstrongowi.

Kiedy obchodzimy 25. Rocznice Sierpnia, na wystawie rzeczono sklepu z książkami widoczne są po-

zycje wydarzeniu poświęcone. Teraz idą dni napaści Związku Radzieckiego na Polskę wespół z faszystowskimi Niemcami. Zajrzyjmy, co będzie na wystawie.

W mieście nad Drawą i Wąsawą nie ma jeszcze klimatu dla książki w placówkach zawiadywanych przez miejscowy samorząd i Złocieniecki Ośrodek Kultury. To, że w tej dziedzinie w Polsce zaszły bardzo istotne zmiany, w Złocienku do tej pory widać tylko na wystawie sklepowej. W bibliotece, jak do tej pory, za dwieście ty-

sięcy rocznie są tylko same etaty.

Pensja dyrektorska w Złocienieckim Ośrodku Kultury to ponad 51 tysięcy złotych rocznie plus kilka tysięcy na zlecenia umowy. To więcej niż roczna dotacja dla Olimpu i o wiele więcej niż roczna dotacja dla klubu Carpe Diem nie mówiąc o Nike. W takiej atmosferze samorządowo – złocienieckiej o książce jeszcze się mówić nie da. Ale czuje się w powietrzu, że i w Złocienku głągwa dogorywa, a głągwa to właśnie to, co w notatce opisane.

Tadeusz Nosel

www.toyota.pl

samochody używane
w bardzo korzystnych cenach!!!



TODAY TOMORROW



TOYOTA






TOYOTA YARIS TOYOTA COROLLA TOYOTA RAV 4 TOYOTA AVENSIS

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

DRZWI WEJŚCIOWE
cena 843 zł brutto
skrzydło, ościeżnica, próg.

Budujemy
Domy
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

PIERWSZY DZIEŃ PO WAKACJACH

LICEUM STUKNĘŁA 60

(Drawsko Pomorskie) Pierwszy wrzesień nadszedł a z nim pierwszy dzień nauki w szkołach całego kraju. Tradycyjnie okres nauki uczniowie rozpoczęli uroczystymi apelami, byliśmy na jednej z takich uroczystości w drawskim Liceum Ogólnokształcącym. Poczet sztandarowy, hymn narodowy, odświętnie ubrana młodzież i przywitanie uczniów przez panią dyrektorkę - to można rzecz coroczny scenariusz pierwszowrzesniowych apeli szkolnych. Tym razem jednak apel, jak i cały nadchodzący rok szkolny, będą wyjątkowe, bowiem

szkoła obchodzić będzie sześćdziesięciolecie swojego powstania.

W 1945 roku troje nauczycieli – Regina Paderewski-Jurkowska, Irena Kordowska, Franciszek Wieczo-

rek, oraz dyrektor Józef Rogalski powołali do życia pierwsze w naszym regionie liceum. Naukę w szkole podjęło we wrześniu tegoż roku 25 uczniów, w różnych klasach.



3.09.1945 roku, podczas pierwszej rady pedagogicznej przeprowadzonej w tej szkole dyrektor J. Rogalski powiedział: "przewodnicząc pierwszemu posiedzeniu rady pedago-

gicznej (...) czuję się szczęśliwy, że dożyłem chwili, w której my, nauczyciele polscy, zebrani w tym piastowskim grodzie, pomni Chrobrych i Krzywoustych słyszymy, zda się ich głos historyczny zza grobu, nakazujący nam ich dziedzictwo w szczególnym mielibyśmy poszanowaniu i pieczy. Oświadczycie, że nie pożałujemy ani trudu, ani czasu, byleby godnie wypełnić przyjęty obowiązek. A ci, co po nas tu przyjdą niechaj coraz wyżej wznoszą gmach kultury polskiej na założonych przez nas fundamentach."

W drawskim liceum "wznoszą" już od 60 lat. Przez ten czas pedago-

gom naszego ogólniaka udało się wychować kilka pokoleń drawszczyzan, którzy nie muszą tak często, jak to miało miejsce w przeszłości, odnosić się do Chrobrego, czy Krzywoustego, bez obawy o utratę polskości tych ziem. Po prostu oni tworzyli kulturę, naukę, sztukę, sport wiele innych dziedzin życia w społeczeństwie ziemi drawskiej. Pierwsi uczniowie opuszczający mury tej szkoły, są już dziś dziadkami, babkami ich wnukowie, rozpoczynający dziś naukę w tym liceum, jeszcze we wrześniu będą mieli okazję przyjrzeć się historii tworzenia i „ogólniaka”.

Na 24 września dyrekcja szkoły i komitet organizacyjny zaplanowały zjazd absolwentów szkoły. Na dzień dzisiejszy lista potwierdzeń przyjazdu na to święto nie jest jeszcze zamknięta i jak nas poinformowali organizatorzy, na każdego z przybyłych gości będą czekały otwarte drzwi i ławy gotowe do podjęcia nauki w bardzo ekstermi-



Partner ogólnopolski sieci firm obrotu nieruchomości
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

www.posesor.hp.pl
e-mail: posesor-ms@wp.pl

Plac Konstytucji 12
78-500 Drawsko Pom.
tel./fax (094) 363 22 00
kom 0 509 319 222

POSESOR
Agencja Obrotu Nieruchomościami

OKAZJA 211,37 ha gruntu rolnego w jednym kawałku, atrakcyjna cena, powiat szczeciński



MIESZKANIE
Drawsko Pom,
ul. Złocieniecka
- 4 -pok 53 mkw, garaż
+ bud. gosp. ok. 100 mkw
130 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Staszica
- 3 -pok 92 mkw
+ garaż 18 mkw,
92 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. 11-go PP
- 3 -pok 72 mkw + garaż
65 000 PLN



MIESZKANIE
Koszalin, ul. Podgórna
- 2 -pok 37 mkw
62 000 PLN

MIESZKANIE Drawsko Pom, ul. Pocztowa,
2 -pok 39 mkw, **45 000 PLN**

MIESZKANIE Złocieniec Pom, ul. Czaplinska,
2 -pok 36.5 mkw, **39 500 PLN**



DOM
Drawsko Pom, ul. Królewiecka
- pow. 110 mkw,
działka 612 mkw
do cz. remontu
195 000 PLN



DOM
Łobez, Wysiedle
- pow. 200 mkw,
działka 5000 mkw
garaż, stodoła, bud. gosp.
dom na wsi
68 000 PLN



DOM
Drawsko Pom, ul. 11-go PP.
- pow. 135 mkw,
działka 370 mkw
do zamieszkania
232 000 PLN

Kalisz Pomorski - teren przemysłowy
o pow. 5,17ha uzbrojony, zabudowany
kilka działek **490 000 PLN**



DZIAŁKA ROLNA
NETNO gm. Drawsko Pom.
Oferta bezpośrednia kupujący
nie placą prowizji, 6,20 ha
na wzniesieniu z pięknym widokiem
na jezioro.
68 000 PLN



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻABIN gm. Wierzchowo
- cztery działki o pow. ok. 700 mkw.
położone ok. 200 m. od jeziora.
18 000 PLN



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻÓŁTE gm. Drawsko Pom.
oferta bezpośrednia kupujący nie placą
prowizji, nieruchomość letniskowa
miejsc. Żółte o pow. 1,49 ha,
20 m od jez. Zarańsko
80 000 PLN

DZIAŁKI NAD JEZIOREM KOŁOMĄT gm. Czaplina, 4 działki
o pow. 1,1 ha każda - bezpośredni dostęp do jeziora, **66 000 PLN.**

DZIAŁKA ROLNA NETNO - 6,39 ha, piękny widok na jezioro **43 000 PLN**

DZIAŁKA BUDOWLANA DRAWSKO POM. ul. Królewiecka
- pow. 500 mkw, wszystkie media **16 000 PLN**

DZIAŁKA POD USŁUGI DRAWSKO POM. ul. Złocieniecka,
oferta bezpośrednia - kupujący nie placą prowizji, blisko centrum,
pow. 280 mkw **18 000 PLN**

**PONADTO
OFERUJEMY:**

- działki budowlane, komercyjne, rolne.
- grunty nad jeziorami Pojezierza Drawskiego, gospodarstwa rolne.
- pod aktywizację gospodarczą (możliwość uzyskania funduszy unijnych).

więcej na stronie www.nga.pl
www.posesor.hg.pl **ZAPRASZAMY**

Sprawy „azbestowej” ciąg dalszy

SPYCHOLOGIA W HOŁDZIE

(Drawsko Pom.) W minionym tygodniu do redakcji TPD przysłano pismo z Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie, w którym odniesiono się do artykułu pt. „Hałda Niekompetencji” (TPD nr 25 (89) 23.06.05). Prócz podziękowań dla redakcji i wyrażenia wspólnej troski o dobro naszego środowiska naturalnego, w piśmie przedstawiono nienaganną pracę drawskiej placówki ANR oraz zapewniono, że za opisaną w tygodniku sprawę rozbiórki budynków w Zarańsku nie ponosi ona odpowiedzialności. W związku z tym, że z zebranych materiałów przez naszego reportera oraz wielu głosów napływających do redakcji od naszych czytelników, wylania się nieco inny obraz działalności drawskiej ANR, publikujemy w rozmowę z dyrektorem JGZ ANR w Drawsku Pom. Bolesławem Delikiem i Andrzejem Żakiem, przeprowadzoną kilka dni po „głośniejszej” rozbiórce.

Azbest z wolnej ręki

TPD:- Kiedy odbył się przetarg dotyczący rozbiórki budynków znajdujących się na działce nr 143/21 w Zarańsku i jaki był jego przebieg?

Bolesław Delik: - Wykonawca został wyłoniony w ramach złożonych przez nas ofert, które zostały wysłane do firm prowadzących działalność odpowiadającą naszym potrzebom. Taka forma istnieje przy zamówieniach publicznych (do ściśle określonej kwoty (red.)). Powołana specjalna komisja kwalifikuje wykonawcę.

TPD: - Ile firm odpowiedziało na wysłaną ofertę?

B.D.: - Zgłosiła się tylko firma ze Złocienicy PHU „ANDY” Andrzej Stępień, z którym podpisaliśmy umowę.

TPD: - Czy firma odpowiadająca na naszą ofertę nie powinna mieć stosownych zezwoleń na rozbiórkę i utylizację odpadów niebezpiecznych?

Andrzej Żak: - Nie, w takich sytuacjach może ona skorzystać z usług firmy zajmującej się utylizacją. Jest dopuszczalne zatrudnienie podwykonawcy.

TPD: - Czy istnieje możliwość, żeby wykonawca nie wiedział o tym, że rozbiórce podlegają również materiały sklasyfikowane jako odpady niebezpieczne, czyli azbest?

B.D.: - Zostały przygotowane szczegółowe dokumenty, aby odpowiadający oferent mógł jak najlepiej się zapoznać z naszymi wymaganiami. Przy ofercie jest zbiorcze zestawienie kosztów, oddzielnie na każdy z budynków. Są to dwa budynki. I tak, na przykład, co do pierwszego budynku: spawalnia, numer inwentaryzacyjny, numer działki, obręb, gmina. Pierwszy punkt. Koszt utylizacji płyt

azbestowo-cementowych falistych w zakładzie Utylizacji Azbestu w Policach (podana wartość (red.)). Czyli już w zestawieniu kosztów powiedziano co należy zrobić. Dalej przytoczę z jednej z umów, bo na każdy z budynków podpisaliśmy odrębne umowy, że: paragraf pierwszy – Zamawiający powierza, a wykonawca przyjmuje do wykonania roboty budowlane polegające na rozbiórce systemem tradycyjnym: budynek kuźni zlokalizowany...

1. Zakres robót rozbiórkowych



obejmuje całkowitą rozbiórkę obiektu budowlanego, oczyszczenie terenu z gruzu i pozostałości porzbiórkowych oraz usunięcie ich w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, w szczególności z przepisami o odpadach, w tym o odpadach niebezpiecznych. Teren po rozbiórce winien być wyrównany do poziomu terenu otaczającego budynek.

Tak, że nie ma możliwości, żeby którakolwiek z firm otrzymując od nas ofertę nie wiedziała, co podlega rozbiórce. Umowa została podpisana przez wykonawcę oraz dyrektora naczelnego ze Szczecina pana Kobylińskiego. Więc wykonawca wiedział, co należy zrobić.

TPD: - Czy wykonawca złożył swoją ofertę?

B.D.: - W odpowiedzi na ofertę pan Andrzej Stępień potwierdził wszystkie zgodności, co do azbestu, gruzu i zagospodarowania, utylizacji, itd., czyli przyjął nasze warunki. Nas w tej sytuacji nie interesuje gruz, co z nim się stanie, czy gdzie będzie wywieziony, natomiast powinniśmy się zainteresować, gdzie trafił azbest. Dlatego też w tym przypadku, gdy doszły do nas sygnały o złe przeprowadzonej rozbiórce, to myśmy się również tym zainteresowali. Byliśmy na miejscu składowania tego gruzu w Żółcinie. Powiem szczerze, że nie

stwierdziliśmy obecności eternitu, chyba, że gdzieś w środku tej dużej kupy gruzu. Byliśmy również w Zarańsku na nieruchomości. Jak już mówiłem, są dwie umowy na każdy budynek oddzielna. Jeden z nich to warsztat, który był do wysokości stropu, na którym nie było już w ogóle eternitu. Natomiast drugi budynek, już w chwili, gdy tam byliśmy był rozebrany. Na nim był eternit, ale już nie było go tam tyle, ile wykazaliśmy w momencie przygotowania tych ofert.

Miasta. Sprawdziliśmy teren rozbiórki, nie było zastrzeżeń po za jednym, że eternit ten przymowany powinien być przykryty folią. Byliśmy również u pana Krefta na polu, gdzie komisja ta nie stwierdziła eternitu na składowisku gruzu. Został spisany protokół zobowiązujący wykonawcę do złożenia informacji odpowiednich w sprawie odzysku materiałów i utylizacji eternitu w określonych terminach. Wówczas zapytałem, czy można kontynuować rozbiórkę? Padło oświadczenie od naczelnika, że tak. I dopiero z tym dniem zgłosiłem rozpoczęcie cyklu do powiatowego inspektora, czyli z dniem 17 czerwca w piątek.

TPD: - Pierwsze wywrotki z odpadami po rozbiórce wywożono we wtorek 14 czerwca, a według mieszkańców ciężki sprzęt do rozbiórki oraz wywrotki stały tam już od kilku dni. Czyli prace i przygotowania do nich, już na placu, ruszyły szybciej niż 15 czerwca o godzinie 14. Skąd ta różnica?

A.Ż.: - Nie przekazaliśmy wykonawcy terenu, na którym znajdowały się obiekty przeznaczone do rozbiórki, a co za tym idzie prace rozpoczęto nielegalnie.

TPD: - Czy jest prowadzona jakaś kontrola nad rozbiórkami, budowlami, składowaniem gruzu lub jego wykorzystaniem, jak to jest unormowane prawnie?

A.Ż.: - Nadzór nad rozbiórkami, czy budowlami wynika z prawa budowlanego.

TPD: - Czy w tej sytuacji równocześnie ogłoszony został przetarg na nadzór?

B.D.: - Nie, nadzór wykonywany jest z ramienia ANR. Ale ten, który jest wykonawcą został poinformowany w umowie, w której napisaliśmy, co my żądamy od niego i jak to powinno być zrobione. Tam wszystko jest zawarte. A gdzie trafia gruz, co się z tym gruzem dzieje, wykonawcę zobowiązuje ustawa.

TPD: - Czy przeprowadzono jakieś badania, ocenę tego eternitu?

A.Ż.: - Czy to badane, czy nie badane, żeby jeszcze eternit badać, czy jest szkodliwy czy nie, to trochę jest śmieszne. Jak ja znam ustawę, to gruz ceglasty nie jest szkodliwy, gróz betonowy nie jest szkodliwy, stal nie jest szkodliwa i drewno nie jest szkodliwe. To wszystko składa się na informację, którą wykonawca, wytwórca tego gruzu, zgłasza do odpowiedniego organu. Natomiast eternit zaliczamy do materiałów szkodliwych.

TPD: - Chyba niebezpiecznych?

A.Ż.: - Jakich niebezpiecznych? Tak samo jak wiele, wiele innych środków chemicznych. W koło tego żyjemy. Eternit jest niebezpieczny w momencie wyraźnego tluczenia, pylenia. Tylko w tym momencie. Na materiały szkodliwe, ten, kto je wy-

Wybierali eternit

Andrzej Żak: - W dniu 15 czerwca, o godzinie 14 dowiedziałem się, jako pracownik agencji, że jest rozbiórka w Zarańsku. Pojechałem tam i do godziny 20, cała załoga i zatrudnieni dodatkowo ludzie, blisko 15 osób, wybierali eternit z tego zawalenia. Zbierano eternit z całego terenu, pochodzący z tej oraz wcześniejszych rozbiórek i składano go na kupę. Oświadczone mi wówczas, że eternit z dachu, w ilości około 100 mkw., nie określono w sztukach, mają zmagazynowany u pana Ordona (podwykonawca PHU „ANDY” (red.)). W dniu 17 czerwca, o godzinie 8 spotkał się w Zarańsku: naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska z kolegą ze starostwa i pan z Urzędu

NIEKOMPETENCJI

twarza, musi uzyskać zgodę z ochrony środowiska.

To pierwszy sygnał?

TPD: - Ustawy, uchwały, wszelkiego rodzaju przepisy, są po to aby je przestrzegać. Rozpoczynając jakiegokolwiek działania, należy mimo wszystko kłaść nacisk na to, żeby robić to zgodnie z tymi przepisami. Nie uważają panowie, że tak powinno być zwłaszcza w ANR?

B.D.: - To nie ulega wątpliwości. My nie musimy badać eternitu, bo z reguły w ustawie mówi się, że on jest taki a nie inny. To jest początek naszej drogi, panie redaktorze, dlatego, że kiedyś ktoś do tego tematu będzie się musiał dobrać. Jeżeli jest to budynek, gdzie eternit leży na dachu w całości, to łatwo jest go zdjąć, ale jak pan wie, jak pan patrzy na te wszystkie budynki po PGR-ach, na te obiekty, to co tam jest? To nie tylko to, co na dachu, ale jedna czwarta, a nieraz, tak jak w Zarańsku, jest to 100 procent rozpylonego, rozbitego eternitu, który jest w kanale, pod rusztami, gdzie tylko jest to możliwe.

A.Ż.: - Prawie 100 procent.

TPD: - W czasie prowadzenia tego typu prac wymagane jest oznakowanie terenu, odzież ochronna itp. Jak wyglądało to w tym przypadku?

A.Ż.: - Ja nie rozbierałem tych budynków, w momencie kiedy rzeczywiście spotkałem eternit i dowiedziałem się, że jest cykl otwarty, pojechałem, i mogę powiedzieć, bo tak było zgodnie z prawdą, masek nie było. Powiedziałem mniej więcej jak; w rękawicach pozbierałiśmy na kupę, żeby dalej nie gnieść, nie pylić, żeby nie szło w eter. Myślę, że wielkiego przestępstwa nie zrobiłem.

B.D.: - Nikt tu nie mówi o przestępstwie. Nasza reakcja była natychmiastowa. Stoimy przed dylematem. To jest po raz pierwszy, to pierwszy sygnał, że trzeba było bardziej rygorystycznie działać, żeby nie wpuścić wykonawcy na budowę. To był pośpiech z jego strony.

W kserokopii pierwszej strony umowy podpisanej 31 maja br. między zleceniodawcą (ANR) a wykonawcą (PHU „ANDY”), którą nasz reporter otrzymał od pana Delika, w paragrafie 2 punkt 1 czytamy: „Termin przekazania placu budowy i rozpoczęcia robót ustala się na dzień 10 czerwca 2005 r. co zostanie potwierdzone w formie protokołu przekazania.”. Dlaczego zleceniodawca nie przekazał placu budowy, tak jak zobowiązuje go umowa?

Zdaniem wykonawcy, który nie zgodził się na rozmowę w formie wywiadu, plac budowy został mu prze-

kazany zgodnie z umową. Oświadczył on, że z powodu braku miejsca na składowanie gruzu, opóźniło się rozpoczęcie rozbiórki. Oświadczył on również, że budynek pokryty eternitem był w bardzo złym stanie, co uniemożliwiało zdjęcie eternitu, a zburzenie go przez ciężki sprzęt, to jedyne rozwiązanie w tej sytuacji. Przedstawił on również naszemu reporterowi, podpisane 20 czerwca, zlecenie na utylizację 2850 kg eternitu, które zrealizowano dzień później. W zbiorczym zestawieniu kosztów, przygotowanym przez ANR podano, że utylizacji należy poddać 6400 kg eternitu. Gdzie jest w takim razie przeszło 3 i pół tony eternitu?

W czasie spotkania nasz reporter zapoznał się ze zdjęciami zrobionymi w 2003 r., na których udokumentowano stan budynków oraz ilość eternitu, zarówno na dachach i ścianach bocznych jednego z nich, jak i „gdzie tylko jest to możliwe” – jak powiedział powyżej pan Delik. Widać na nich wyraźnie dużą ilość połamane eternitu, którego gruba warstwa leży na stropie budynku byłych warsztatów. Tego budynku, na którym, jak powiedział pan Delik – „nie było już w ogóle eternitu”. Czy ktoś go usunął wcześniej? Jeśli tak, to z pewnością zgodnie z przepisami i jest to udokumentowane.

CO MÓWIĄ USTAWY

Rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie sposobów bezpiecznego użytkowania oraz warunków usuwania wyrobów zawierających azbest Dz. U. nr 138 poz. 895 z 1998 r.

Między innymi:

- Naprawę lub usunięcie wyrobów zawierających azbest na podstawie oceny za pomocą naliczanych punktów

- Zgłoszenie do nadzoru budowlanego prac naprawczych lub usunięcia na 30 dni przed ich rozpoczęciem

- Wprowadzono opis organizacji i realizacji prac

- Zalecono konieczność identyfikacji azbestu w wyrobie i pomiar czystości powietrza po zakończonej pracy.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przy zabezpieczeniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest oraz programu szkolenia Dz. U. nr 45 poz. 280 z 1998 r.

Określono obowiązki pracodawcy robót: przygotowanie „Planu pracy” opisującego szczegółowo sposób prowadzenia prac z azbestem:

- Ustalenie rodzaju azbestu,
- Wybór, uzasadnienie techniki prac,

- Opracowanie metod ograniczających pylenie i ochronę pracowników, zalecono: minimalizację pylenia (metody pracy),

- Kontrolę zagrożeń zdrowotnych,

- Kontrola efektywności robót,
- Bezpieczne przechowanie i transport odpadów.

Jak łatwo zauważyć, ciężko z realizacją zamierzonych projektów zgodnie z literą prawa, oraz o przestrzeganie przepisów zawartych w ustawach. Przykładem chociażby jest nie zgłoszenie przez ANR do nadzoru budowlanego planowanych prac budowlanych. Zrobiono to dopiero 17 czerwca, a nie jak nakazuje prawo budowlane na 30 dni przed planowanym terminem ich rozpoczęcia.

Wydział Ochrony Środowiska złożył doniesienie do prokuratury przeciwko ANR i firmie „ANDY”. Jak powinny być prowadzone prace



tego typu i kto może je wykonywać określają specjalne przepisy, które powinny być przestrzegane przez wszystkich, zarówno zlecających jak i wykonujących.

Tekst i foto: Michał Hnat

Tygodnik Pojezierza Drawskiego

W nawiązaniu do artykułu „*Hałda niekompetencji zamieszczonego w nr 25 Tygodnika, niniejszym wyjaśniam:*

(...) Konieczność rozbiórki wynikała z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Drawsku Pomorskim z dnia 09.06.2003 r. znak NB 7356-1/8/03 nakazującej rozbiórkę, ponieważ obiekty budowlane nie nadawały się do remontu lub odbudowy i stanowiły zagrożenie dla osób postronnych. Obiekty te były w bardzo bliskim sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Zarańsku i stanowiły bezpośrednie zagrożenie. W miesiącu lutym 2005 r. zostały sporządzone dwa kosztorysy likwidacyjne, określające wartość rozbiórki i odzysku materiałów. W jednym z nich ujawnione są płyty azbestowo-cementowe, z których wykonane było pokrycie dachu na budynku spawalni. Rozbiórki dokonała wybrana zgodnie z przepisami z pominięciem ustawy o zamówieniach publicznych (kwota zamówienia nie przekracza 6.000,- EURO) firma PHU „ANDY” Andrzej Stępień, ul. Chrobrego 66, 78-520 Złocieniec, w oparciu o dwie umowy Nr 8 i 9/2005 z dnia 31.05.2005 r. z Agencją Nieruchomości Rolnych OT w Szczecinie Filii w Koszalinie. (...)

W związku z tym, że Wykonawca nie posiadał odpowiednich uprawnień do rozbiórki odpadów niebezpiecznych, zlecił rozbiórkę płyt azbestowo-cementowych, z których wykonane było pokrycie dachu na budynku spawalni podwykonawcy posiadającym odpowiednie zezwolenie na prowadzenie tego rodzaju robót. Z przedstawionych przez wykonawcę dokumentów wynika, iż zlecił rozbiórkę i utylizację pokrycia dachu z płyt azbestowo-cementowych firmie Materiały Budowlane Małgorzaty Orłowskiej w Drawsku Pomorskim posiadającej zezwolenie wydane przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. Nr Os.SB.7623-60/2004 z dnia 21.10.2004 r. na utylizację materiałów izolacyjnych oraz konstrukcyjnych zawierających azbest. Dokumentem potwierdzającym przekazanie odpadów niebezpiecznych jest karta przekazania odpadów w ilości 2.850 kg sporządzona w dniu 21.06.2005 r. pomiędzy firmą PHU „ANDY” Andrzej Stępień, a firmą Materiały Budowlane Małgorzaty Orłowskiej w Drawsku Pomorskim posiadającą stosowne uprawnienia do dokonania utylizacji. (...)

Na dzień dzisiejszy, Wykonawca zgłosił zakończenie robót rozbiórkowych. Agencja warunkuje dokonanie odbioru robót po usunięciu odpadów porzobórkowych ze składowiska zlokalizowanego na własności prywatnej u jednego z okolicznych rolników. Zapłata zaś za usługę nastąpi w przypadku stwierdzenia przez Prokuraturę, że nie zostało naruszone prawo w zakresie unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest.

Z-ca dyrektora Tadeusz Olech Koszalin, 18.08.2005 r.

Kwitnące jeziora

Po dwóch deszczowych tygodniach nareszcie powróciło do nas słoneczne lato. Choć w niejedno serce wkrađło się już zwątpienie, to jednak pogoda pozwoliła nam jeszcze popłażować nad brzegami naszych jezior. Okoliczne plaże pełne są kąpiących i opalających się ludzi. Niestety zaledwie tych kilka ciepłych dni wystarczyło by w radiu pojawiły się ostrzeżenia o zakwitach wody. Czy są owe zakwitły i czy naprawdę mogą być groźne dla zdrowia?

Potocznie mówimy że jezioro kwitnie, gdy zaczynają rozwijać się w nim masowo planktonowe glony. Występują one w zasadzie we wszystkich naszych wodach, jednak kąpiący się człowiek nie dostrzega tych małych organizmów. Dopiero gdy występują w ogromnych ilościach a woda zaczyna przypominać zapę ogórkową, wówczas zazwyczaj sobie zaprzatać nimi głowę. Niestety z reguły jest już zbyt późno by podjąć sensowne środki zaradcze.

Dlaczego glony rozwijają się tak masowo? Głon potrzebuje do swego życia kilku podstawowych rzeczy: światła, odpowiedniej temperatury i wystarczająco dużo minerałów. Dawniej jeziora były czystsze ponieważ były ubogie w substancje mineralne. Glony rozwijały się tylko tak długo, aż wychyliły z wody wszystkie te substancje. Obecnie jeziora stają się coraz żyźniejsze, często są wręcz przeżyźnione. Substancji mineralnych jest w ich wodach tak dużo, że planktonowe glony mają "pod ręką" ich ogromne zasoby. Z punktu widzenia glonu najważniejsza stała się teraz nie ilość minerałów ale właściwa temperatura, aby tę wielką ilość minerałów wykorzystać. Dlatego zakwitły wody pojawiają się w ciepłych okresach roku. Aby się przekonać, wystarczy porównać wodę jeziora Wilczkawa czy Krosina zimą (przezroczysta) i latem (zielonkawa). Ponadto rozwojowi glonów nie sprzyja wiatr, ponieważ porusza wodę, w której się unoszą i utrudnia nagrzewanie się. Glony nie darzą więc wiatru sympatią i chętniej rozwijają się w miejscach zacisznych, osłoniętych od falowania.

No tak, ale czy zakwit wody może być groźny dla człowieka? Oczywiście tak. Glony, bardzo szybko się rozmnażają, ale pojedynczy organizm żyje krótko. Podczas zakwitnięcia wody w wodzie pojawiają się mnóstwo martwych, rozkładających się komórek i produktów ich rozkładu. Poza tym glony, jak każdy odżywiający się organizm, wydzielają i wydzielają do wody różne substancje. Woda podczas zakwitnięcia przypomina prawdziwą zapkę pełną glonów i rozmaitych substancji. Wiele tych substancji może wywoływać uczulenia lub być wręcz toksyczna. Bardzo wiele zależy od tego, jakie gatunki glonów znajdują się w wodzie. Jeżeli masowo występują zielenice czy okrzemki, to zagrożenie jest niewielkie. Woda staje się tak "nieapetyczna", że kąpiel trudno nazwać przyjemną. Problemy zaczynają się wtedy, gdy w wodzie rozwijają się sinice. Wiele gatunków tych jednokomórkowców tworzy sinawe kożuchy na powierzchni wody a do wody wydzielają toksyczne substancje. Może wówczas dojść do licznych zatruc i śmierci wodnych zwierząt. Z pewnością nie należy więc kwitnącej wody bagatelizować, bez potrzeby do niej nie wchodzić i wystrzegać się jej picia.

Masowo występujące glony mogą być szczególnie uciążliwe dla osób mieszkających nad brzegami żywnych jezior. Zdarza się, że wiatr spycha kożuchy glonów na jeden z brzegów. Zbiera się tam ogromna ilość gnijącej materii, która wydziela okropny fetor. Grillowanie w ogrodzie nad takim jeziorem do przyjemności nie należy...

Powstaje pytanie, czy można zakwitom przeciwdziałać. Oczywiście można, nie jest to jednak proste i w zasadzie jest to temat na odrębną artykuł. Glonów nie da się skutecznie zwalczyć, bo i tak stosunkowo szybko rozwijają się na nowo. Najlepiej jest ograniczyć żywność jeziora, a to nie jest już takie proste, zwłaszcza gdy uprzednio się je przeżyźniło.

Na koniec wreszcie najważniejsze – czy powinniśmy obawiać się zakwitów w Ziocienięckich jeziorach? Chyba nie. Niewielkie, żyłne jeziora kwitną już od dawna. Dobre przykłady to jezioro Maleszewo przy ul. Śląskiej lub jezioro przy pałacyku w Bobrowie. Jeziora te jednak, poza wędkarstwem nie są wykorzystywane rekreacyjnie. W przypadku większych jezior raczej nie powinno się nic złego wydarzyć. Ostatnie tygodnie były chłodne i nie sprzyjały rozwojowi glonów. Temperatura wody spadła i tak łatwo już się nie podniesie, zwłaszcza w przypadku dużych jezior, np. Siecina. W dodatku jesień zbliża się nieuchronnie, noce są już dłuższe i chłodniejsze, a meteorologowie znowu zapowiadają kilka chłodniejszych dni. Być może spadnie przezroczystość wody w Wilczkowie lub Krosinie, wydaje się jednak, że bardziej powinniśmy martwić się o słońce niż zakwitły sinic na najbardziej obleganym Siecinie. *Lech Pietrzak*

Rozmowa z posłem

SZKODA GŁOSÓW NA POPULIZM

(Drawsko Pom.) Już wkrótce wybory parlamentarne. Na starcie wyścigu o poselski mandat w naszym okręgu wyborczym (byłe kossalińskie) stanęło przeszło 150 kandydatów z różnych ugrupowań politycznych. Na poselski stan może liczyć tylko 8 z nich, gdyż tyle mandatów jest przewidzianych na nasz okręg. Nasz reporter poprosił o rozmowę jednego z kandydatów, Posła na Sejm RP Ryszarda Tomczyka.

TPD:- Jakie są pana prognozy, co do podziału mandatów w naszym okręgu, ile przypadnie Sojuszowi Lewicy Demokratycznej?

Ryszard Tomczak:- Jak wiadomo listy wyborcze zostały już ułożone. Ja zostałem umieszczony na piątym miejscu listy SLD. Oczywiście to ma znaczenie wówczas, gdy jest się na pierwszym miejscu, bo lider zawsze ma ten bonus i dodatkową szansę na zdobycie głosów, każdy następny na liście musi ciężko pracować, walczyć o każdy głos. Jeżeli chodzi o te wybory, w naszym okręgu, w moim przekonaniu, sytuacja jest dość skomplikowana. Oczywiście SLD nie będzie miało takiego wyniku, jak 4 lata temu, co widać chociażby po sondażach, ale uważam, że ta lista jest w stanie zrobić dwa mandaty. W naszym okręgu mamy osiem mandatów, one się podzielią pomiędzy PO, Samoobronę, a pozostałe będą dla PiS i SLD. Sądzę, że w tym okręgu wyborczym mandatu, wedle mojej wiedzy tzw. statystycznej, nie będzie miał PSL i LPR.

TPD:- Jak przebiega pana kampania wyborcza?

R.T.:- Niestety jestem w tej skom-

plikowanej sytuacji, w odróżnieniu od moich koleżanek i kolegów, którzy już w sejmie i będąc na urlopiach rozpoczęli kampanię wyborczą, że rozpoczną ją nieco później. A to z racji tego, że jestem w Warszawie, nasza komisja do spraw prywatyzacji PZU, pracuje. Myślę, że około 10 września zakończymy pracę sprawozdaniem. Wstępnie uzgodniliśmy i myślę, że na najbliższym posiedzeniu zamkniętym zostanie to potwierdzone, że robimy jedno sprawozdanie, ewentualnie wnioski mniejszości. Około 10 września chcemy zrobić konferencję prasową, przedstawić wnioski wynikające z pracy komisji i przekazać sprawozdanie marszałkowi sejmu. Tak, że ja dopiero zacznę kampanię i będzie ona naprawdę krótka. Chciałbym, korzystając z okazji przekazać swój apel mieszkańcom powiatu drawskiego. W moim głębokim przekonaniu, mając ten dystans, dystans chociażby radnego sejmiku, wice-marszałka województwa, wcześniej wójta gminy, teraz posła na sejm, głęboko apeluje do współmieszkańców ziemi środkowopomorskiej, do wyborców, żeby naprawdę patrzyli na postać, patrzyli na osoby, które wybieramy do sejmu. Ma to być taka ekipa, która jest na tyle mądra, na tyle aktywna, która jest w stanie coś dla tej ziemi zrobić. Bo jeżeli pójdziemy w czysty populizm, to szkoda naszych głosów.

TPD:- To, co pan powiedział przypomina bardzo wypowiedzi zwolenników okręgów jedno-mandatowych. Jaki jest pana stosunek do takiej ordynacji wyborczej?

R.T.:- Powiem tak. Jestem w du-

żym stopniu przekonany do okręgów jedno-mandatowych. Problem polega na tym, że polskie prawo jest do takiej ordynacji wyborczej nieodpowiednie, należałoby je tak zmienić, aby wyrównać szanse między osobami mniej uposażonymi finansowo z tymi, którzy środków finansowych mają bardzo dużo i mogą tę kampanię prowadzić z rozmachem. Problem jednak jest w finansach. Dlatego też, w polskiej rzeczywistości politycznej i prawnej potrzeba czasu, aby dograć taki system, myślę, że polska demokracja z czasem dojrzeje do tego żeby zaistniały jedno-mandatowe okręgi wyborcze, wtedy ta gra będzie czysta. Chociaż w polityce, jak pan wie, dzieją się takie rzeczy, których do końca nie można przewidzieć.

TPD:- Dziś poseł, – co było wczoraj?

R.T.:- Mówiąc krótko, byłem radnym gminnym, wójtem, radnym sejmiku wojewódzkiego, wice-marszałkiem województwa w poprzedniej kadencji i na początku tej kadencji, bo jak pan wie ja wszedłem do sejmu w miejsce Ryszarda Ulickiego. Myślę, że moi wyborcy nie mogą się wstydić za mnie, chociażby dla tego, że jako jedyny z woj. zachodniopomorskiego pracuję w komisji śledczej do spraw prywatyzacji PZU. A ja za ta komisję się nie wstydię, za orlenowską, zdaje się bym się wstydił. Poza tym Po drodze miałem spotkanie z nauką, jako doktor historii, byłem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Szczecińskiego. Dziś jestem posłem i kandyduje do sejmu na drugą kadencję.

TPD:- Dziękuję za rozmowę.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Drawsku Pom. informuje:

W związku z trwającym sezonem grzybowym i dużym wysypem grzybów na terenie powiatu drawskiego informuje że zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych albo artykułów spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy (Dz.U. nr 21, poz 178 z późn. zm.) przedsiębiorcy prowadzący punkty skupu grzybów świeżych **powinni**: prowadzić skup grzybów w wydzielonym do tego celu pomieszczeniu, które jest czyste, przewiewne i bez obcych zapachów oraz zabezpieczone przed dostępem insektów i gryzoni, o ścianach białkowych lub pomalowanych jasnymi kolorami;

podloga w pomieszczeniu musi być równa i utwardzona, łatwo zmywalna, umożliwiająca utrzymanie higieny;

punkt skupu powinien być wyposażony w :

- wagi i skrzynki – utrzymane we właściwym stanie technicznym i sanitarnym, - pojemniki na odpady zabezpieczone

przed dostępem insektów i gryzoni

- sprzęt do utrzymania higieny osobistej: zbiornik z wodą do picia, mydło, ręcznik

Punkty skupu grzybów oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w zakresie targowisk są zobowiązani zatrudniać osoby posiadające uprawnienia klasyfikatora grzybów przy dokonywaniu oceny grzybów świeżych rosnących w warunkach naturalnych, oraz wydawania atestów na grzyby świeże. Ocena i wydawanie atestów na grzyby suszone dokonywana może być tylko przez grzyboznawcę..

Uprawnienia grzyboznawcy można uzyskać w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu, tel. (061) 854-48-46, a uprawnienia klasyfikatora grzybów świeżych w każdej WSSE na terenie kraju.

Grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych lub na targowiskach pod warunkiem uzyskania atestu wydanego przez klasyfikatora grzybów lub grzyboznawcę i umieszczenia w miejscu sprzedaży informacji o gatunku grzybów oraz nazwiska i adresu sprzedawcy.

Grzyby suszone, mogą być wprowadzane do obrotu gdy są jednego gatunku, w opakowaniach jednostkowych, posiadają atest grzyboznawcy i są oznakowane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie znakowania środków spożywczych i dozwolonych substancji dodatkowych (Dz. U. nr 220, poz 1856 z późn. zm.)

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej:

www.wsse.krakow.pl – "Grzybowe ABC".

Polecamy INTERNETOWY ATLAS GRZYBÓW POLSKICH

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Drawsku Pom. informuje, że uprawnionymi do wydawania atestów grzyboznawcami są:

Irena Jarzyna, Konotop 16/1, 78-500 Drawsko Pom.

Andrzej Krompiński, ul.Ogrodowa 3/1, 78-500 Drawsko Pom.

3. Radosław Bulwa, ul.Dwocowa 32, 78-540 Kalisz Pom.

Adres redakcji: Drawsko Pom., Plac Gdański 3, tel./fax (094) 363 27 24

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam Ford Transit turbodiesel, rocznik 1996, osobowy, stan dobry, tanio. Tel. 607 310 591.

■ Sprzedam samochód Mazda 626, rocznik 1994, 2.0 TD. Stan dobry. Tel. 604 424 217.

MIESZKANIA

Łobez

■ Koszalin - sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, 62 mkw., 3 piętro. Tel. (094) 34 32 199.

■ Kupię mieszkanie w Łobzie, 2 pokojowe z kuchnią, I piętro lub parter. Tel. 605 183 806, (091) 397 59 17-po 20.00.

■ Sprzedam kawalerkę w Starogardzie Łobeskim. Tel. 691 668 035

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam tanio mieszkanie 32 mkw., Budowo. Tel. 604 966 277.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 55 mkw., 3 pokoje, loggia, I piętro, dostęp do strychu, piwnica, nowe budownictwo, blisko Biedronki. Tel. 0694-667-9411.

■ Sprzedam kawalerkę w centrum Szczecina. Cena do uzgodnienia. Wiadomość Gryfice tel. 502 554 935.

■ Emeryt spokojnego charakteru, bez nałogów szuka do wynajęcia mieszkania (parter lub I piętro). Chętnie u samotnej pani. Oferty pod numer tel. (071) 389 11 42 - (godzina 20.00 - 23.00)

■ Sprzedam mieszkanie na osiedlu XXX-lecia o powierzchni 57,60 (3 pokoje, łazienka, WC). Cena 69.000. Tel. 502 564 238.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach 170 mkw., 2 poziomowe z możliwością podziału na 2 mieszkania. Tel. 601 669 277, po 13.00 - 384 21 67.

■ Płoty. Zamienię mieszkanie w Płotach M5 80 mkw., kuchnia, 4 pokoje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płotach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam duży garaż w Łobzie. Tel. 604 196 125.

■ Sprzedam tanio nieruchomość niezabudowaną użytkowanie z prądem pod działalność przemysłową ok. 5 ha w Łobzie przy wyjeździe na Drawsko Pom. Tel. 0880 188 020. Użytkowanie wieczyste.

■ Łobez - Sprzedam sklep 134 mkw. (100 mkw. handlowych), wszystkie media c.o. własne, działka 350 mkw. ogrodzona. Cena do uzgodnienia. Tel. do 18.00 - 397 46 85, po 18.00 - 397 43 29.

■ Sprzedam działkę ogrodniczą - 4 ary, nr 96 przy ul. Wojska Polskiego w Łobzie. Tel. 397 49 47.

■ Sprzedam połowę domu o pow. ok. 65 mkw., działka 1 ha. w Świątciachowicach. Tel. 508 425 787.

■ Sprzedam działkę budowlaną przy trasie A2, wyjazd z Nowogardu, aktualna decyzja zabudowy, powierzchnia 1 ha. Cena 80.000 zł. Tel. 091 397 64 61 do 18.00.

- ♦ KIEROWNIK BUDOWY
♦ INSPEKTOR NADZORU
♦ DORADCA BUDOWLANY
Oferuje swoje usługi

- podejmie pracę
- poprowadzi inwestycje
- przystąpi do spółki

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
Tel. 0601 791 463

USŁUGI

Łobez

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

Gryfice

■ Usługi remontowo-budowlane. Tel. 0509 458 536.

■ Kosztorysy budowlane, ofertowe, inwestycyjne, inwentaryzacje budowlane, nadzory tel. 0888 412 931

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

INNE

Gryfice

■ Sprzedam Nokię 3510i + 2 ładowarki, z dokumentacją, etui, w kartonie cena 275 zł. oraz Sony Ericsson T68i z ładowarką, dokumentacja, w kartonie, cena 170 zł. Tel. 0605 522 340.

PRACA

Łobez

■ Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza. Praca w Łobzie (możliwość zakwaterowania). Tel. 39-73-730, 504-042-532.

■ Przyjmę do pracy tapicera meblowego. Praca w Łobzie. Kontakt: 397-58-43 lub 509-697-265.

■ Poszukuję pracy, długoletni staż pracy w bankowości. Kontakt tel. 0608 459 088.

NIERUCHOMOŚCI

Drawsko Pom.

■ Do wynajęcia lokal o powierzchni 60 mkw. pod działalność gospodarczą. Mirosławiec centrum, tel. 0880-811-663.

Gryfice

■ Sprzedam Garaż przy ul. Sportowej tel. 384 46 72.

Drawsko Pom.
sprzedam,wydzierżawię
zamienię działki
blisko głównej drogi
2,7 ha oraz 3,4 ha.
tel. 0502431115,
(094) 36-35-979

DRAWSKO POM. I OKOLICE
MŁODY ROLNIK
KUPI, WYNAJMIE
ZIEMIĘ ROLNĄ,
GOSPODARSTWO, DOM,
TEL. 0502431115,
(094) 36 35 979

OGŁOSZENIE DROBNE

Logos for tygodnik łobeski, gazeta gryficka, and tygodnik drawskiego.

KUPON

Grid for coupon with 9 rows and multiple columns.

Zlecający... Adres... Liczba linii... Cena... Ilość emisji... Cena łączna... Data pierwszej emisji...

- RUBRYKI
NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA
MOTORYZACJA
INNE
PRACA
NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:
druk zwykły...1 zł
druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI
Cena linijki ogłoszenia:
druk zwykły...2 zł + VAT
druk pogrubiony...2,50 zł +VAT
właściwe zaznaczyć

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:
Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53
Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730
Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24
Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

Złocieniec wypromowany, Olimp przegrany

PENSJE DLA DYREKTORÓW, PREZESÓW I KSIĘGOWYCH. “FUTBOL” DLA KIBICÓW I PIŁKARZY

(ZŁOCIENIEC) Głębszego namysłu wymaga obecna sytuacja w piłkarskim zespole seniorów Olimpu Złocieniec, a jest naprawdę niedobra. Do tego osiągnięte wyniki przez piłkarzy sprawiają, że wszystko właściwie nie tylko, że leży, ale i dalej będzie leżało, by już niedługo zapaść się pod ziemię i to głęboko.

Mecz z Drzewiarzem oglądałem siedząc nieopodal grupki młodych kibiców, w tym dziewczyn, zaprzyjaźnionej z piłkarzami biało-zielonych. Rozmawiali z piłkarzami na murawie, komplementowali bardzo miło starszego pana grającego w szeregach Drzewiarza i kapitanującego zespołowi, mieli też uwagi do reportera Tygodnika. Poprosili, bym napisał, że w Olimpie leje się alkohol, że to on jest jedną z przyczyn ogólnej mizerności piłkarskiej. Życzenie spełniam.

Olimp do tej pory zremisował z Drawą, ale zdobyte punkty stracił w wyniku walkowera za nadmiar żółtych kartek Piotra Szyszowskiego. To ewidentna wina kierownictwa zespołu i nie może być tu żadnych tłumaczeń, gdyby nie ogólnie znana wieść, że Olimpnia ma kierownictwa zespołu. Dalej przegrał z Darzbozem na własnym boisku 0:2, potem wygrał ze Strażakiem (beniaminek) 3:1 i znów przegrał, tym razem z Drzewiarzem będąc na dokładkę zespołem dużo gorszym.

Czy to alkohol, jego nadmiar, jest przyczyną tej degrengolady dziejącej się na oczach całego powiatu? Chybanie tylko i chyba nie tylko w pierwszej przyczynie.

Niegdyś piłkarze do Klubu byli desygnowani przez bardzo poważne miasto o charakterze robotniczo-rolniczym. Przychodzili na treningi do trenera Piotra Stefaniaka desygnowani przez znakomicie prosperujące zakłady produkcyjne. ZPW, POM, Cegielnie, itp. Spotykali się na niwie futbolowej i nie tylko tej, z człowiekiem ostoją sportową, z kimś, o kim dzisiaj mówi się – postać kultowa. Byli reprezentantami siebie samych, swoich zakładów, swoich kibiców. Byli sportowcami, ale i czuli się nimi. Tamci piłkarze byli jacyś wyrazistsi, charakterni, nie tylko z jajami, ale i z najprawdziwszymi jądrami. Dzisiaj bywa i tak, że kibic Olimpu w głos wykiwai i wyzywa swego piłkarza, a ten, w czasie gry, nie pozostaje mu dłużny. Inny w tym samym czasie zapijaczony siedzi na trybunach.

Lata od początku lat dziewięćdziesiątych to lata upadku miasta. Wyzierania ludziom z ich własnych rąk kierowanie własnymi losami. To lata degrengolady. W małomiasteczkowym futbolu alkohol był zawsze, ale rzeczywiście nie w takich ilościach. Już juniorzy młodszy mają z tym kłopoty. Trampkarze. Bywa, że na mecz juniorzy jechali niemal w komplecie skacowani, a przed odjazdem zdążyli jeszcze wyzwać swego kierownika, który od tamtego czasu w Klubie już się nie pojawił. Akurat ten człowiek sprawił, że na złocienieckim zadupiu jest zachodniocieniowska liga juniorów. Ta liga, po złoci-

niecku skacowana, na uszach reportera Tygodnika tego człowieka pijacko wyzwała. Dodam, było to kilka lat temu.

Kandydat na piłkarza do klubu nie przychodzi znikąd. On w Klubie reprezentuje przede wszystkim swoją rodzinę. On w Klubie pokazuje, z jakiej przyszedł szkoły, od jakiego wychowawcy, od jakiej pani. Od jakiego księdza. Ale, najczęściej, jest tylko reprezentantem swojej subkultury, jakby o żadnym innym “domu i szkole” nie słyszał. Pózerstwo na papierosa, na alkohol, bywało, że i na narkotyki. Tenże “obywatel unijny” dostosowuje Klub do swoich potrzeb. Do swoich zachcianek. Dwa lata temu zespół seniorów Olimpu Złocieniec powiedział trenerowi Jarosławowi Kielkiewiczowi, że nie będzie trenował, bo trener J. Kielkiewicz poinformował, że pod jego ręką nie będzie znanego wszędzie “złocienieckiego kłopotu piłkarskiego”. Odtamtąd czasu ten “kit” w seniorach obowiązuje jak rozkład jazdy. Sukcesy, jakie z Olimpem miał niegdyś J. Kielkiewicz, nie zagoszczą w Złocieniu przez najbliższe trzydzieści lat. Ale, jest jedno ale: J. Kielkiewicz oparł trzon tamtego Olimpu na piłkarzach spoza Złocienia. Grał wojakami z Budowa i to wystarczyło.

Obecnie odstronyszkoleniowej klub Olimp Złocieniec przychodzącemu doń adeptowi piłkarstwa nie oferuje praktycznie niczego. Młodzież narzeka, że chcąc się uczyć skomplikowanej w końcu sztuki futbolowej, w klubie nikt jej tego nie oferuje. Trwa tu nieustanny proces rozgrywania meczów ligowych i nic więcej. Jeśli młody piłkarz mówi, że w klubie nikt go nie uczy piłki, to zarzut trzeba rozważyć. W Olimpie tego się nie czyni, bo to trzeba umieć zrobić i – przede wszystkim – chcieć.

Czy z powyższej sytuacji jest wyjście? Jest. Do tej pory nigdy w historii Złocienia i Olimpu w tymże Olimpie nie pracował trener piłkarski z wszelkimi uprawnieniami. Nigdy w historii Złocienia i Olimpu tak nie było, mimo rozegrania tu tysięcy meczów. Jeśliby pojawił się tu fachowiec z prawdziwego zdarzenia, choćby i natychmiast, wielu z młodych ludzi zorientowałoby się, że nabycie umiejętności piłkarskich to nie tylko zawód, ale i charakter, pieniądze, prestiż, ustabilizowana rola społeczna. Miasto nad Drawą i Wąsawą ciągle ma chłopaków, którzy mogliby być znakomitymi piłkarzami, ale dorośli – tubylcy niezwy-

kle skutecznie im w tym wszystkim przeszkadzają. Czy dorośli – tubylcy mają w tym swoje nieczne i jak najbardziej prywatne cele? Tak. O tym innym razem.

W tych dniach widać, że obecny, niedemokratyczny Zarząd Olimpu, przedzie już bardzo cieniutko. Ten Zarząd pracuje tylko dlatego, że nikt inny w Olimpie pracować nie chce. A komu by się chciało? Dlatego czas już na Konkurs na stołek Prezesa Klubu. Konkurs jednak należy zorganizować poza Złocieniem z przeznaczeniem dla Złocienia, dla Olimpu. Złocieniec ma za sobą Konkursy na stołek w Domu Kultury, na stołek w OSiRze, na stołek w ZGM-ie. Patrząc dzisiaj na ostatnio ujawnione pensje tych stołkowiczów widać, że w Złocieniu futbol to jeszcze długo będzie to, co tak długo tu jest. Tak bardzo do kitu jest tu wszelka władza. Eseldowska i prieseldowska. Jej wizytówką są tu pensje dyrektorskie, prezesowskie, księgowych i innych zaprzyjaźnionych. No i biblioteka bez książek i kino w ruinie. I futbol bez nauki gry w piłkę. I jak tu młodzież ma nie pić, nie palić i nie ćpać? Skoro nawet futbolu uczyć się nie pozwolą. (TN)

W oczekiwaniu na pierwszego przetwórcę

UCIECZKA JAGOÓD I GRZYBÓW

Z MIASTA CUDÓW, CZYLI ZE ZŁOCIENIA

(ZŁOCIENIEC) Sierpniowe słońce i wcześniejsze deszcze sprzyjają grzybiarzom. Gdy ten numer Tygodnika dotrze do Czytelników, grzyby w naszych lasach z pewnością już zanikną. Wiadomo, znów susza. Jednak, jak do tej pory, to ten rok pod względem wysypu grzybów w podzłocienieckich lasach należy do najbardziej udanych od wielu już lat. Szczególnie, jeśli idzie o prawdziwkę.

- Samych prawdziwków skupiłam tylko jednego dnia – dużo mniej od dwustu kilogramów – usłyszeliśmy przypadkiem. Wieść Tygodnik zachęciła do bezpośredniego odwiedzenia złocienieckiego punktu skupu runa leśnego, punktu otwartego tuż pod lasem. Oto co usłyszeliśmy; - W tym roku przeżywamy szczególnie urodzaj na grzyby. Każdego dnia skupujemy po czterdzieści kilogramów prawdziwki i podgrzybka. W naszej klienteli rozpoznajemy złocienieckich bezrobotnych. Tych w miasteczku nie brakuje. To, co zarobią na grzybach, to nie jest duży zastrzyk pieniędzy do domowych budżetów. Raczej taki średni, a nawet – bardzo średni. Za borowika, za pierwszą klasę, płacimy osiem złotych za kilogram. Druga klasa to cztery złote za kilogram. Jest i trzecia klasa – dwa złote. Istniejemy tutaj jakby na terenie

ciągle dziejącej się baśni, pięknej przyrody. Wiele tu nastroju, poetyckości, bajki. Niestychanie pięknych grzybów. Borowików. One przywołują na pamięć polską literaturę, polską kuchnię. Przychodzący do nas ludzie opowiadają, gdzie te grzyby znajdują; nieraz w najbardziej nieoczekiwanych miejscach. Chwałą się zbiorami traktując je jako

swoistą zdobycz. Zachwycają się nimi. Bardzo często skarżą się, że są tak piękne, a oni muszą je sprzedawać. Na życie. Ze muszą je sprzedawać, aby przeżyć dalej. Ale niektórzy też narzekają – na cenę na przykład. Ich zdaniem, za niską. Mówią, że taki grzyb, grzyb szlachetny, powinien być

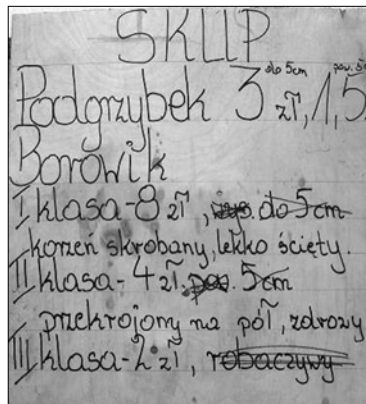
droższy. Do tego w Złocieniu jest konkurencja w branży i nieco inne ceny w różnych skupach. W jednym miejscu skupowany jest grzyb cięty, a w innym cały. Oplaca się jedną grupę grzybów sprzedać w jednym punkcie, a drugą w następnym. Grzyby ze skupów są odbierane codziennie. Przyjeżdżają kupcy z Wierchowa, a stamtąd wiozą runo na przerób do Połczyna Zdroju.

Zajmuję się tym – usłyszeliśmy od osoby skupującej w Złocieniu grzyby – z przypadku. Nie z zainteresowania takim działaniem. Na początku sku-

powaliśmy jagody. I wraz z nimi, naturalnie, pojawiły się grzyby. Teraz, szczerze powiem, nie mogę narzekać. Jestem cały czas w domu, mam kontakt z ludźmi a samo zajęcie jest dość oryginalne. Chwałę je sobie. Te pieniądze są dla mnie dodatkowe. W porównaniu ze skupowaniem jagód, grzyb jest trudniejszy. Jagody się tylko przesypuje, nie wymagają takiej uwagi, jak grzyby. Grzyby trzeba sprawdzać, dokładnie, mierzyć, przekrajać. Skup grzybów jest bardziej uciążliwy. Ale jagoda jest “brudniejsza” od grzyba. Ten jest czystsutki. Lubię swoje zajęcie. Gdyby tak nie było, nie podjąłbym się tego wszystkiego.

Znam tylko podstawowe gatunki. Rydze zbierałem sam, ale dawno temu. Ich tutaj nikt nie skupuje. O smardzach nie słyszałem.

Do dzisiaj nikt w Złocieniu nie uruchomił przetwórnicy grzybów, przetwórstwa jagód leśnych. W żadnej restauracji nie uświadczysz się borowika po złocieniecku luba nawet smardza. Bogactwo naszego runa leśnego wywędrowuje stąd na szlaki przeróżnych handlarzy. Szkoda, bo to też przynależać powinno do kolorytu miasteczka tak dużo paplającego o promocji a nie potrafiącego, jak dotychczas, zadbać o istne klejnoty tutejszych lasów. Z tego, jak wiele tu grzybów, czarnych jagód, dla miasteczka mało co wynika, a powinno. Są w mieście wędkarze, którzy polują na łososa na słynnych w świecie łowiiskach. Pytani o nasze ryby odpowiadają, że się potopiły. No, a grzyby, a jagody – też? (ta)



Złocenieńskie też tam byli

Stocznia należała do Jean Michel Jarre'a

TPD. Siedzimy w takim szczególnym miejscu, bo to jest Stacja Wodna nad Drawą w Złocieńcu. Podkreślam – nad Drawą – wiadomy ślad. I akurat porozmawiamy o wydarzeniu niebywałym zupełnie, bo nie tylko, że poświęconym zdarzeniu historycznemu w dziejach Polski, powstaniu Solidarności, 25 lat, ale także niezwykłemu wydarzeniu artystycznemu – koncertowi Jean Michel Jarre'a podczas tych uroczystości. Opowiadają nam o tym dwaj panowie: Jan Dawszewski i Andrzej Mokrzycki. Chcielibyśmy poprosić o słowa na temat tego, co panowie tam przeżyli.



Jan Dawszewski. - Ja już w 1997 roku byłem na pierwszym koncercie, który był w Polsce. Wydarzenie to miało miejsce w katowickim Spodku. Powiem szczerze, że byłem wówczas troszeczkę zawiedziony jego występem. Naprawdę byłem zawiedziony, ponieważ koncert ten był niejako zamknięty w murach Spodka. Moim zdaniem, taki artysta nie powinien w ogóle występować w zamkniętych pomieszczeniach. Natomiast to, co pokazał w Gdańsku, to było przeżycie, do którego opisanie po prostu brakuje słów. Chciałoby się powiedzieć: zobaczyć ten koncert i umrzeć. Po takim wydarzeniu nie chyba nie jest w stanie człowieka już wzruszyć. To apogeum przeżyć. Artysta zachwyił sobą i swoją muzyką wszystkich, którzy przemierzali często setki kilometrów, żeby być świadkami tego niecodziennego wydarzenia. To było coś niebywałego. W słowach nie da się tego opowiedzieć. Dla mnie, i myślę, że dla wielu innych słuchaczy także, największym przeżyciem był utwór muzyczny, który zagrany był w hołdzie naszemu Ojcu Świętemu – Polakowi. Podczas jego wykonywania cisza była tak znamienna, że można było usłyszeć odgłos przelatującej w powietrzu muchy. Tak wszyscy zamilkli. Ponad sto tysięcy ludzi zgromadzonych w Stoczni i drugie tyle poza terenem koncertu, milczało w skupieniu. Była totalna cisza. I w tej ciszy wybrzmiewała muzyka płynąca spod palców Mistrza. Wszyscy zaniemówili. Ludzie po prostu płakali, tak przejmujący był utwór muzyczny. Był też wykonany w czasie koncertu znany utwór zatytułowany Souvenire of China. Wszyscy wiemy o co chodzi. Utwór ten był zagrany po polsku, z polskimi akcentami Solidarności. Coś niesamowitego. Wszystko, co było na tym koncercie, było polskie, było dla Polski. Wykonaniu Jarre'a towarzyszyła orkiestra symfoniczna. Jeśli chodzi o efekty specjalne, to tutaj odniosłem podobne wrażenie, jak przy odbiorze muzyki. Tego także nie da się wyrazić słowami. W telewizji

w ogóle tego nie było. Mówiąc krótko i wprost: Mistrz, dosłownie i w przenośni, rozpałił niebo i serca wszystkich widzów. Dosłownie – rozpałił niebo. Wszystkie efekty pirotechniczne zostały szczególnie wykorzystane podczas wykonywania finałowego utworu muzycznego. To było cudowne. Po prostu cudowne. Pod wpływem tego przeżycia, człowiek zaczyna inaczej mówić o świecie, inaczej opisywać rzeczywistość, która go otacza. Ten koncert także. Wiadomym jest, że to wydarzenie artystyczne dotyczyło bardzo ważnej rocznicy. 25. rocznicy powstania Solidarności. Ale nawet w tym kontekście, osobowość Jarre'a i jego muzyka stały ponad wszystkimi, którzy tam byli. Ponad politykami także. To, co przekazywał Mistrz, było bardziej przekonujące, niż mówią nasi politycy. A było ich wielu na tym koncercie. On bardziej trafiał do serc ludzi aniżeli np. Lech Wałęsa, czy inni prominienci. Jarre potrafił lepiej oddać sens powstania i istnienia Solidarności aniżeli Ci, którzy ją próbują teraz kontemplanować. I taki pełen wrażeń, pozytywnej energii, wróciłem do domu, na Stację, gdzie zamieszkuje od lat. Przejrzałem ją po rodzicach. I tak to się potoczyło z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna, syn na Solidarność, z Solidarności na Jarre'a, a Drawa płynie sobie dalej. Mogę tu w tym miejscu powiedzieć, że w tamtych czasach, w czasach początków Solidarności, byłem jedynym w Złocieńcu, który podjął aktywny strajk. Byłem pierwszy i sam strajkowałem. Był to taki dziwny wypadek, kiedy ówczesny dyrektor OSiR'u nie chciał mi wypłacić zarobionych pieniędzy, ponieważ okazało się, że po przepracowaniu kolejnego miesiąca, moja pensja przewyższyła, łącznie z nadgodzinami, pensję dyrektorską. I to był wystarczający powód, żeby mi jej nie wypłacić. Więc ja, w proteście przeciw takiej decyzji, dwa dni przesiedziałem zamknięty w ciagniku. Muszę tu przy tym nadmienić, że w Złocieńcu nie było takich strajków. Tutaj ludzie ograniczali się do sym-

patyzowania z Solidarnością i noszenia odpowiednich plaketek. A ja, jako jedyny, zastrajkowałem.

Andrzej Mokrzycki. - Jestem z pokolenia troszkę młodszego, niż pan Dawszewski i jechałem do Gdańska przede wszystkim na koncert J.M. Jarre'a. Dużo słuchałem kiedyś jego muzyki. A wrażenie z koncertu pozwala wyrazić mi opinię, iż muzyka Mistrza w zdecydowany sposób przebiła polityczną stronę tego wydarzenia. Jarre zrobił to tak, że to nawet mnie zainteresowało. Nie wystąpienia polityków, tylko jego osobowość i muzyka na scenie. Mistrz wplatał opowieści o tamtych historycznych wydarzeniach w swój koncert, mówił o strajkach, o upadku komuny. O tym wszystkim, co związane było i jest z Solidarnością. Jeśli chodzi o sam fakt, że koncert z takiej okazji przygotował Jean Michel Jarre, to wydaje mi się, że pomysł został trafiony. Moim zdaniem nikt inny, w takim zakresie, takiego wydarzenia artystycznego nie byłby w stanie przygotować. Biorąc pod uwagę polskich artystów, to wydaje mi się, że ciężko byłoby zorganizować to z takim rozmachem. To są kolosalne pieniądze. A taki artysta

jak Jarre dysponuje odpowiednimi środkami na takie przedsięwzięcia. No i ma odpowiednie doświadczenie w tym zakresie, jak choćby koncert pod piramidami w Egipcie, w czasie niedawnego przełomu tysiącleci. Wnioskuje z tego więc, że inna muzyka, czy inny artysta, nie byłoby w stanie oddać tego ducha Solidarności i artyzmu co Mistrz. Prowadząc po powrocie rozmowy z rodziną, ze znajomymi, miałem okazję skonfrontować swoje wrażenia z telewizyjnymi, bo przecież inni znali ten koncert tylko z takiego przekazu. Wrażenia były nieporównywalne. Potwierdza to tylko fakt, że w takich koncertach trzeba brać udział, trzeba tam być, żeby dotknąć tej muzyki. Mogę stwierdzić, że to uczczenie tego wielkiego polskiego wydarzenia w ten sposób, takim wydarzeniem artystycznym, było godne. Artysta w ten sposób wyraził swoją wdzięczność wszystkim bohaterom Solidarności. Kończąc chciałbym jeszcze nadmienić, że udało nam się wypatrzeć, a właściwie usłyszeć głosy kilku osób ze Złocieńca, które oprócz nas były na koncercie. W pewnym momencie, przy bramkach wejściowych, ktoś krzyknął: Stacja Wodna Złoceniec heya !!!

Rozmawiali T.Nosel & A.Gadzina

Projekcja filmu „Robotnicy '80” w kinie „Mewa”

Ponoć był w kinie film...

Poniższe fragmenty rozmów pochodzą z internetowego forum dyskusyjnego Gazeta.pl : Forum : ZŁOCIENIEC

- Dzisiaj wieczorem odbyła się w kinie „Mewa” projekcja filmu „Robotnicy '80”. Film opowiadał o przemianach w Polsce związanych z Solidarnością w latach '80. Projekcja była związana z obchodami 25-lecia Solidarności obchodzonych w całej Polsce. Mimo, że film był miłą odmianą od wciąż wyświetlanych nowych filmów w naszym kinie, widownia w kinie świeciła pustkami. Każdy kto czytał posta „Złocienieckie kino” mógł przeczytać o poruszonym tam problemie urozmaicenia repertuaru kina w filmy już dość stare. Miało to przyciągnąć niby widzów do kina. Niestety stało się inaczej. Może zawiniło odpowiednie rozreklamowanie tej projekcji (czym miał się zająć UMiG)? A może dla naszego kina nie ma już ratunku? – napisał 31 sierpnia forumowicz pod kryptonimem „zlocieniaszek”.

W dniach następnych sprawę niskiej frekwencji przybliżyli inni forumowicze.

- Mieszkam koło kina i przechodzę koło niego parę razy dziennie. Zwracam uwagę na plakaty, co jest wyświetlane i absolutnie nic nie wiedziałam o tym filmie, w przeciwnym wypadku na pewno bym na niego poszła, bo faktycznie jest to miła odmiana. Dla kina wielki plus, że wprowadziło trochę zmian, dla UMiGu wielki minus, bo jak ludzie mają to docenić, skoro nic o nich nie wiedzą? – napisała „selion”.

- To faktycznie miła odmiana. I faktycznie zawiniła reklama. Sądzę że kino świeciło pustkami, bo nikt nie wiedział o tym filmie. Ja przynajmniej raz w tygodniu przechodzę koło kina i nie widziałem plakatu, to samo było w mieście. Idąc do pracy mijam słupy ogłoszeniowe, ale na nich też nic nie było. – dodał „rzapa”

- Niestety sam się dowiedziałem o tej projekcji w dniu jej wyświetlania. Niestety. – przyznał „zlocieniaszek”.

- Na filmie „Robotnicy 80” byłem z moim ojcem w kinie „Mewa” w roku 1980 (lub 1981, nie pamiętam dokładnie). Wtedy to był absolutny hit i kino było pełne. Pamiętam, że wtedy było to tak coś nowego, że poszedłem drugi raz i nagrałem film na magnetofonie kasetowym, który trzymałem na kolanach. – przypomniał tamte czasy „jleszcze”.

Oceny są tak wymowne, że nie trzeba komentarza. Przy okazji polecam złocenieńcom i nie tylko to forum internetowe. Można dyskutować. KAR

Tabele i wyniki

LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW MŁODSZYCH

Żaki – Olimp 6:1, Stal – Kotwica 11:1, Bałtyk – Wielim 1:0, Orzeł – Police 2:2, Energetyk – Błękitni 0:4, Flota – Pogoń 1:7.

1. KP Police	6	13
2. Stal	5	12
3. Arkonia	4	12
4. Błękitni	6	12
5. Orzeł	6	11
6. Bałtyk	6	10
7. Pogoń	4	9
8. Flota	6	8
9. Wielim	5	7
10. SALOS	4	4
11. Kotwica	5	4
12. Energetyk	6	3
13. Darzbór	5	3
14. Żaki	5	3
15. Olimp	5	1

LIGA JUNIORÓW STARSZYCH

Żaki – Olimp 4:3, Stal – Kotwica 5:0, Bałtyk – Wielim 0:4, Orzeł – Police 2:2, Energetyk – Błękitni 1:4, Flota – Pogoń 2:9.

1. Stal	5	15
2. Police	6	13
3. Błękitni	6	12
4. Pogoń	4	10
5. Energetyk	6	10
6. Arkonia	4	9
7. Wielim	5	9
8. Żaki	5	9
9. Orzeł	6	7
10. Olimp	5	6
11. SALOS	4	6
12. Bałtyk	6	6
13. Kotwica	5	1
14. Darzbór	5	1
15. Flota	6	0

WYNIKI I TABELA PIĄTEJ LIGI

Mirstal – Pionier 1:1, Lech – Pogoń 1:2, Głaz – Strażak 4:0, Drawa – Darzbór 2:0, Spójnia – Orzeł 0:2, Hubertus – Zawisza 0:2, Orzeł Ł. – Pomorzanie 3:5, OLIMP – DRZEWIARZ 0:1.

1. Orzeł Wałcz	4	12
2. Głaz	4	12
3. Pogoń	4	9
4. Drawa	4	9
5. Zawisza	4	9
6. Hubertus	4	7
7. Pomorzanie	4	7
8. Lech	4	6
9. Drzewiarz	4	6
10. Darzbór	4	4
11. Olimp	4	3
12. Strażak	4	3
13. Spójnia	4	3
14. Orzeł Ł.	4	1
15. Pionier	4	1
16. Mirstal	4	1



Rodzice i koleżanki na trybunach

OLIMP Z ORŁEM NIE POFRUWAŁ

(ZŁOCIENIEC) Dwa razy po trzydzieści pięć minut trampkarze Olimpu Złocieniec zagraли w sobotę od godziny 13.00 przeciwko Orłowi z Wałcza. Fakt godny odnotowania, gdyż był to pierwszy taki mecz w Złocieniu od dwóch lat. Tak bardzo w Złocieniu zaniedbano rozgrywki na tym poziomie wiekowym, czymkolwiek fakt by nie tłumaczył.

Olimp przegrał 0:5. Tygodnik wraz z innymi kibicami bardzo

cieszy się, że w Złocieniu mamy wreszcie drużynę trampkarzy, której będziemy poświęcać należną ilość miejsca.

Przeciwnik Olimpu to klub, który od lat bardzo poważnie traktuje piłkę chłopców. Rodzice chłopców za treningi płać 30 złotych miesięcznie. Na obóz szkoleniowy złożyli się po 50 złotych. Trener Orła przez dwadzieścia pięć lat był wioślarem. W Wałczu jest Ośrodek Przygotowa-

wań Olimpijskich w tym sporcie.

Jak do tej pory, to największym sukcesem młodych piłkarzy Olimpu było zdobycie Pucharu Głosu Pomorza w rozgrywkach halowych.

Na trybunach w Złocieniu kim lesie pojawili się nie tylko rodzice młodziutkich piłkarzy, ale i koleżanki z klas szkolnych. Tylko wynik meczu jeszcze nie był najlepszy, ale wszystko po kolei.

Tadeusz Nosal



Złocieniec przed Toruniem i Dębolicą

TRAPER z BUDOWA/ZŁOCIENIA PIERWSZY

(ZŁOCIENIEC) Mamy już za sobą 9. rundę XII Mistrzostw Pomorza i Kujaw w Biegach na Orientację. Biegano w Toruniu czwartego września. Niżej wyniki:

K. 10 N. 1. Ola Waszczuk, SP 3 Złocieniec. 2. Daria Lewandowska, SP 3 Złocieniec. 3. Joanna Waszczuk, SP 3 Złocieniec.

K. 12. 1. Magdalena Kozubowska, SP 3 Złocieniec. 3. Anna Klimowska, SP 3 Złocieniec.

K. 16. 1. Grażyna Szreta, LO Drawsko Pomorskie. 3. Emilia Klimowska, Gimnazjum 2 Złocieniec.

M. 10 N. 2. Grzegorz Ślaza, SP 3 Złocieniec. 4. Łukasz Januszewski, SP 3 Złocieniec.

M. 12. 1. Bartosz Macul, SP 2 Złocieniec. 2. Michał Kruczkowski, SP 3 Złocieniec.

M. 14. 1. Adrian Janke, Gimnazjum 2 Złocieniec. 2. Michał Belnik, Gimnazjum 2 Złocieniec.

M. 18. 2. Patryk Kramski, ZSP Złocieniec.

M. 45/50 !!! 4. JAN MACUL, ZSP Złocieniec.

M. 21/30 2. Roman Polewczak, JW 1696 Złocieniec.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA

1 MIEJSCE UKS TRAPER ZŁOCIENIEC – 94 PKT.

2 MIEJSCE UKS SKARMAT TORUŃ – 48 PKT.

3 MIEJSCE UKS BŁYSKAWICA DĘBOŁĘKA – 30 PKT.

Jan Macul

Biegacze z Budowa/Złocienica w międzynarodowym towarzystwie

TRAPER Z BUDOWA - ZŁOCIENIA NA GRAND PRIX POLONIA

(Budowo – Złocieniec) Pod koniec sierpnia w Szklarskiej Porębie odbyły się Międzynarodowe Zawody w Biegach na Orientację – International Orienteering Competition – Grand Prix Polonia. W zawodach nie zabrakło zawodników renomowanego UKS Traper Budowa/Złocienica.

W kategorii K – 10 N drugie miejsce zajęła znana już w kraju biegaczka z Budowa Złocienica Aleksandra Waszczuk. Jej siostra, Joanna w tej samej konkurencji była siódma.

Magdalena Kozubowska w K – 12 zajęła siódme miejsce. Michał Belnik był drugi w M – 14. W kategorii "Elita" Adrian Janke przybiegł trzynasty.

W zawodach wystartował też Michał Kruczkowski. Miał wielkie szanse na medalową pozycję. Po dwóch dniach biegania zajmował trzecie miejsce. Trzeciego dnia przy dobiegu doznał jednak bardzo bolesnej kontuzji, która nie pozwoliła na ukończenie konkurencji.

W Szklarskiej Porębie ze sportowcami z Polski wystartowali reprezentanci Ukrainy, Czech, Szwecji, Słowacji, Białorusi, Finlandii, Rosji i Litwy.

A.B

Rozmowa z Józefem Gawlikiem

TRENER NASZEJ RZECZYWISTOŚCI

(Gudowo) Józef Gawlik jest trenerem zespołu A-klasy Drawa Drawsko II Orzeł Gudowo. Trenerem to chyba zbyt duże uproszczenie od 24 lat jest instytucją, która utrzymuje ostatni wiejski klub piłkarski na sportowej mapie gminy Drawsko Pomorskie.

TPD:- Panie Józefie, w jakich okolicznościach i kiedy powstał klub piłkarski w Gudowie?

J.G.:- 24 lata temu, po zakończeniu mojej, czternastoletniej przygody z piłką w zespole Drawy Drawsko postanowiliśmy wspólnie z moim przyjacielem Mirosławem Żarczyńskim założyć klub piłkarski Orzeł Gudowo. Czasy wtedy były takie, że niemal w każdej wiosce była jakaś drużyna. Był Sokół w Suliszewie, Chrobry w Mielniku wiele innych małych wiejskich klubików w naszej gminie. Dzisiaj ślad nawet po nich nie pozostał, a jedyne, co przypomina o ich istnieniu to pozarastane, pełne kamieni boiska. No oczywiście jest jeszcze pamięć ludzka i wspomnienia, ale tamte czasy już nie wrócą.

TPD:- Jak wygląda praca w klubie w tej chwili, czy można jakoś porównać dzień dzisiejszy z pracą sprzed lat?

J.G.:- W tej chwili pomaga mi w klubie trener z Drawska, Zbigniew Augustyniak, pracujemy pod kątem tworzenia zaplecza dla pierwszego zespołu Drawy. W dzisiejszych realiach byłoby nam niezmiernie trudno działać bez wsparcia klubu z Drawska. Chłopcy z Linowa, Gudowa, Lubieszewa, czy Drawska mają jedną z ostatnich szans na czynne uczestniczenie w sporcie. Staraliśmy się o licencję z centrali piłkarskiej z Koszalina, ale dzisiaj licencje dostaje się nie na grę zespołu, ale na obiekt. To duże utrudnienie dla takich klubów jak nasz, bo niby skąd mielibyśmy wziąć pieniądze na modernizację boiska? Rozmawialiśmy o tym z burmistrzem i ustaliliśmy remont stadionu pod wymogi licencyjne. Czasów się nie da porównać i to pod względem mentalnym jak i

organizacyjnym. Największą bolączką są jednak finanse na przykład za pracę sędziów podczas meczu musimy zapłacić od 350 do 400 złotych, za pracę kierowcy autokaru wiozącego drużynę na mecz kolejne 50 złotych, a gdzie stroje, buty, środki opatrunkowe itp. Mamy, co prawda małego sponsora, firmę Agro-Vey z Gudowa, ale potrzeby mamy znacznie większe od możliwości jednego sponsora. Ja z żoną prowadzimy sklep w Gudowie, więc biorę na mecze, chociaż wodę, czasem syn mieszkający w Anglii podeśle mi kilka par butów, czy kilka piłek i jakoś sobie radzimy.

TPD:- Jaka będzie przyszłość dla Orła Gudowo?

J.G.:- W przyszłym roku mamy jubileusz 25-lecia powstania klubu z tej okazji chcielibyśmy zaprosić do Gudowa jakąś znaczącą drużynę piłkarską, być może uda się przeprowadzić jakiś mały turniej zobaczymy, co czas przyniesie? A jeśli chodzi o tę odleglejszą przyszłość to ja mogę panu powiedzieć, że do póki zdrowie, siły i oczywiście żona pozwolą to w Gudowie będzie piłka nożna. Ja nie mam złudzeń, co do tego, że w dzisiejszej rzeczywistości takie kluby, jak ten przeze mnie prowadzony mają niewielkie szanse na istnienie i gdyby nie moja "szalona" pasja życia futbolem to pewnie kilka lat temu dałbym sobie już spokój z tym wszystkim. Tylko widzi pan z jednej strony krzyczymy, że szerzy się narkomania, chuligaństwo, a z drugiej likwidujemy biblioteki, świetlice, kluby sportowe. Na dzieci, na kulturę, sport nie ma pieniędzy, same szkoły niczego nie załatwiają. Dzisiaj rola państwa ograniczyła się tylko do pisania coraz to nowych programów naprawczych, ale do roboty to jakoś nie widać chętnych. Najlepiej zamknąć zlikwidować a później przeprowadzać akcje w telewizji o zagrożeniach narkomanii jakieś czarne marsze uczniów, a ja się pytam, gdzie był jeden polityk z drugim, kiedy obcinano w sejmie kolejne środki na sport, kulturę? Ale polityka to inny temat, w każdym razie my będziemy grać dalej.

TPD:- Dziękuję za rozmowę i życząc sukcesów. *M. Nagórski*



POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPROMILOWANI

(PROSTYNIA) 2 września o godz. 19:00 w miejscowości Prostynia, gm. Kalisz Pom. policjanci z Komisariatu Policji w Kaliszu Pom. podczas kontroli drogowej ujawnili, że uczestnik kolizji drogowej kierujący samochodem osobowym marki VW Golf, 27-letni mieszkaniec powiatu szczecineckiego, znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 1,15 mg/l.

(WIERZCHOWO) 3 września o godz. 20:00 w miejscowości Wierzchowo patrol Ruchu Drogowego w trakcie kontroli drogowej ujawnił, że kierujący rowerem 51-letni mieszkaniec gm. Wierzchowo znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 1,35 mg/l.

(ZŁOCIENIEC) 4 września o godz. 18:40 w Złocieniu przy ul. Żeromskiego policjanci Referatu Ruchu Drogowego z KPP w Drawsku Pom. w trakcie kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 53-letni mieszkaniec Złocienka znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 1,39 mg/l.

o łącznej wartości co najmniej 2000 zł na szkodę 39-letniej mieszkanki Drawska Pom.

ZAMYKAĆ OKNA

(RYDZEWO) 3 września o godz. 23:30 w miejscowości Rydzewo, gm. Drawsko Pom. nieustalony sprawca przez otwarte okno wszedł do prywatnego mieszkania, skąd następnie dokonał kradzieży wieży stereofonicznej CD. Pokrzywdzony 31-letni mieszkaniec Rydzewa oszacował straty na kwotę 1024 zł.

MAŁOLATY BIJĄ I KRADNĄ

(CZAPLINEK) 4 września o godz. 20:50 w Czaplunku trzejnietletni mieszkańcy Czaplinka, wszyscy w wieku 16 lat dokonali pobicia 40-letniego nietrzeźwego mężczyzny, również mieszkańca Czaplinka, a następnie dokonali kradzieży na jego szkodę zegarka naręcznego oraz złotego łańcuszka o łącznej wartości 330 zł.

WŁAM ZA 137 TYS.

(DRAWSKO POM.) 31 sierpnia w Drawsku Pom. Przy ul. Starogrodzkiej poprzez przecięcie rygli i wyłamanie drzwi nieustaleni sprawcy dokonali włamania do Hurtowni Wyrobów Tytoniowych i Spożywczych. Łupem włamywaczy padło 1000 paczek papierosów marki Marlboro i 12680 kart telefonicznych różnych operatorów. Pokrzywdzony 35-letni mieszkaniec Drawska Pom. oszacował straty na łączną kwotę 137.800 zł.

KOSIARZE W ZUK

(ZŁOCIENIEC) 1 września o godz. 20:00 w Złocieniu przy ul. Prusa nieustalony sprawca poprzez zerwanie kłódki dokonał włamania do pomieszczenia gospodarczego, skąd następnie ukradł kosiarkę spalinową marki Stihl oraz podkaszarkę do trawy. Pokrzywdzony Zakład Usług Komunalnych oszacował straty na łączną kwotę 2600 zł.

SPŁONAŁ GOLF

(CZAPLINEK) 2 września o godz. 02:55 w Czaplunku przy ul. Leśników, na parkingu niestrzeżonym, z niewiadomych przyczyn doszło do zapalenia się stojącego tam samochodu osobowego marki VW Golf. Poszkodowany mieszkaniec Czaplinka oszacował straty na kwotę 6500 zł.

DROGOWA RECYDYWA

(DRAWSKO POM.) 2 września o godz. 11:40 w Drawsku Pom. Przy ul. Połczyńskiej patrol Ruchu Drogowego podczas kontroli samochodu osobowego marki Seat Toledo ujawnił, że kierujący 34-letni mieszkaniec gm. Drawsko Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości, a ponadto porusza się pojazdem wbrew zakazowi wydanemu przez Sąd Rejonowy w Drawsku Pom.

CHCIAŁ PRZEKUPIĆ

(SULISZEWO) 2 września o godz. 17:15 w miejscowości Suliszewo, gm. Drawsko Pom. 41-letni mieszkaniec powiatu pilskiego usiłował wręczyć korzyść majątkową w postaci banknotu 50-złotowego policjantowi Referatu Ruchu Drogowego z KPP w Drawsku Pom. W zamian za odstąpienie od nałożenia mandatu karnego w wysokości 200 zł za popełnione wykroczenie drogowe.

WYŁAMAŁ DRZWI

(DRAWSKO POM.) 2 września o godz. 19:00 w Drawsku Pom. przy ul. Kosynierów nieustalony sprawca, po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych dokonał włamania do domu jednorodzinnego. Łupem włamywacza padła złota biżuteria, tuner telewizji satelitarnej oraz inny sprzęt

KRZYŻÓWKA NR 36 Z NAGRODĄ

Stolica piosenki			Grecka bogini		Państwo albo land		Zasada moralna		Kolor
Wywar	Polecenie dla psa				Czar, urok				
Metal ze stopy					Góry w Rosji		Choroba płuc		Pieśń operowa
Rzepakowy					Handlowe porozumienie				
				Gaz z reklamy	Radio- lokator				
Sączek		Dymna				W chacie lub parlamencie		Pole, łąk	
		Woźny w szkole							
Cętkowany kot	Pokój w pace		Karciana wziętka		Pnącze				
						Wysokie odznaczenie	Chorąży w policji		Wyspa w Aleutach
Raj					Lęk				
Zwierz z grzywą				Wystawca weksla					
Morski bałwan									
				Hiszpańska Wisła		Ryba tasergal		Pobierana w szkole	
Cenne znalezisko	Rodzi orzeszki z kofeiną	Odezwa	Imię Flinty						
			Imię Rolskiej						
					Wydechowa				Do pieczętowania
					Artystyczna golizna				
Dramat muzyczny						Gra niezgodna z przepisami			
Łosoś z Syberii						Anna dla koleżanek			
Oddział wojsk rzymskich				Zakład z trakami					

NAGRODA



Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji do 16 września.
Nagrodę - piłkę nożną - ufundował kandydat Samoobrony RP Jan Bednarek

**JAN PAWEŁ
BEDNAREK**
Zachodniopomorski działacz sportowy

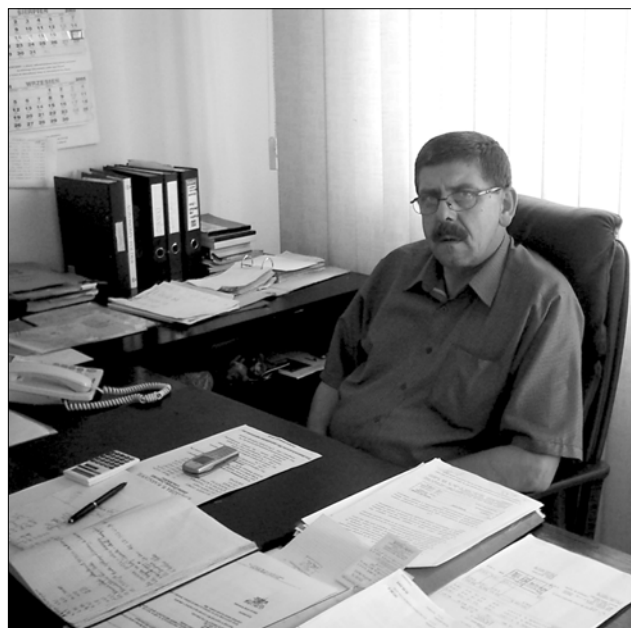
Wygrajmy ten mecz!

4 na liście Samoobrony lista nr 15

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 34 brzmiało: „ZBIERANIE PŁONÓW”

Nagrodę wylosował pan Eryk Makoszz Drawska Pom.

MAMY WOLNY RYNEK



Na pytanie, czym uwarunkowana jest niska cena zboża oraz jak przebiega jego skup odpowiada naszemu reporterowi Zbigniew Mikołajki.

Dziś nie ma cen gwarantowanych, agencyjnych, dziś mamy wolny rynek. Ceny zboża w Polsce zrównała się z cenami z rynku europejskiego. Zakłady przetwórcze nie patrzą na to czy zboże jest krajowe czy importowane, tylko kupują tam gdzie jest korzystniej. Dlatego też ceny są niższe niż w zeszłym roku.

Żniwa rozpoczęły się w tym roku dużo później niż w minionych latach. Powodem była zła pogo-

da. Na początku były duże wilgotności i bardzo różnicowane parametry odstawianego zboża. Największe różnice są przy pszenicy i owsie. W miarę dobrze jest z żytem. Z dotychczasowego prowadzonego przez nas skupu można powiedzieć, że tegoroczne plony, zwłaszcza u tych dużych producentów, nie będą wiele różnić się od zeszłego roku.

Ceny zboża: pszenica konsumpcyjna – 350 zł; pszenżyto – 280 zł; żyto – 270 zł; jęczmień jary – 320 zł; owies – 270 zł; rzepak – 770-780 zł. Ceny netto, przy określonych parametrach skupowanego zboża. (mh)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
„Hades”
Stefan Korczyk

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

BEZPŁATNY TRANSPORT

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”